

I sekretarz KC PZPR złoży wizytę w Jugosławii

Na zaproszenie prezydenta Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii, JOSIPA BROZ TITO w pierwszej połowie maja br. uda się do Jugosławii z oficjalną przyjacielską wizytą I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, EDWARD GIEREK. (PAP)

Drugi dzień matur

Dziś matematyka

Po jednym dniu przerwy dziś w godzinach porannych młodzież szkół średnich zasiadła do pisania prac maturalnych z matematyki. Podobnie jak w przypadku egzaminu z języka polskiego absolwenci poszczególnych kierunków kształcenia otrzymali zróżnicowane pod względem trudności zadania. Oczywiście najtrudniejsze przygotowane dla młodzieży legitymującej się ukończeniem klas o profilu matematycznym. Trema jaka towarzyszy co roku maturcy, została tym razem nieco osłabiona. Niemal wszyscy uczniowie, a potwierdzają to także pedagodzy, zadowoleni są z prac pisemnych z języka polskiego. Największym powodzeniem u zdających w szkołach woj. kieleckiego cieszyły się tematy z okresu Odrodzenia. Oświecenia, jak również problemy walk narodowowyzwoleńczych i wysiłków zmierzających do utrwalenia pokoju na świecie, znajdujących swe odbicie w literaturze i filmie.

DOKONCZENIE NA STR. 11

Pod patronatem „Echa Dnia”

Kolekcjonerskie spotkanie z książką Czekamy na dary na budowę teatru

W poniedziałek, 8 maja, z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy zostanie zorganizowana przez bibliofilów — członków Kieleckiego Klubu Kolekcjonera — wielka wystawa. W sali kominkowej kieleckiego WDK zbory swe pokażą kielczanie: Stanisław Król — książki z autografami i dedykacjami; Jerzy Oleszek — dawne książki i czasopisma dotyczące naszych ziem, a wśród nich niemiecka pozycja poświęcona „Hubalowi”; Czesław Kibort — wydawnictwa łotewskie; Ryszard Miernik — książki naszych pisarzy: Kazimierz Koziół — literaturę numizmatyczną; Janina i Andrzej Metzgerowie — pozycje poświęcone księgarstwu Kielecczyny oraz bogaty zbiór ekslibrisów

oraz Gabriel Michta z Miechowa — starodruki. Wraz ze zbiorami kolekcjonerów pokazane zostaną stare ryciny polskie udostępnione przez „Dom Książki”.

Wystawa trwać będzie do soboty, 13 bm. W tym dniu w Wojewódzkim Domu Kultury odbędzie się wielkie spotkanie

DOKONCZENIE NA STR. 11

Majowe lekcje z chlubną historią

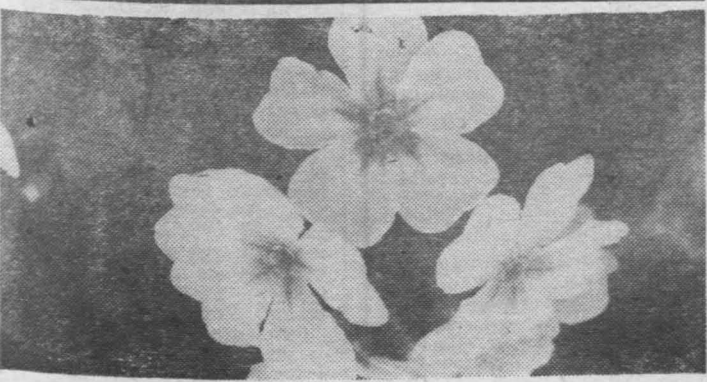
Muzea — skarbnice wiedzy i pamiątek z naszej przeszłości otaczane są wielkim szacun-

kiem i troską. Izby pamięci narodowej i sale tradycji mówiące o wielkiej tragedii i najpiękniejszych czynach naszego narodu istnieją w dziesiątkach wsi, szkół, zakładów pracy. Ale są też — o czym nie tak często mówimy — we wszystkich jednostkach wojskowych, gdzie dowody męstwa i zbrojnego wysiłku pieczołowicie są przechowywane i eksponowane. Oglądają je żołnierze odbywający zasadniczą służbę, trafia do nich

Bioprogniza

Uwaga, kierowcy i przechodni! Widzialność i warunki drogowe dobre.

Sytuacja biometeorologiczna, korzystna o tendencji do pogorszenia się w rejonach górskich.



Wiosenne kwiaty.

CAF—Rybczyński

Problemy bezpieczeństwa i rozbrojenia

Rozmowy Leonida Breżniewa z przywódcami RFN

W piątek w rezydencji Gymnich były kontynuowane rozmowy Leonida Breżniewa z kanclerzem RFN, Helmutem Schmidtem. Dokonano wymiany poglądów na problemy międzynarodowe, dotyczące przede wszystkim ogólnoeuropejskiego bezpieczeństwa i rozbrojenia oraz odprężenia w Europie. Podkreślono aktualność sprawy uzupełnienia odprężenia politycznego odprężeniem w dziedzinie militarnej.

Podkreślono też znaczenie przestrzegania postanowień helsińskich dla sprawy powszechnego pokoju i bezpieczeństwa. Następnie Leonid Breżniew wydał śniadanie na cześć prezydenta RFN, Walte-

ra Scheela i kanclerza federalnego Helmuta Schmidta. Po południu Leonid Breżniew spotkał się z przewodniczącym frakcji parlamentarnej FDP w Bundestagu, Herbertem Wehnerem i przewodniczącym frakcji parlamentarnej FDP Wolfgangiem Mischnikiem.

W piątek odbyły się również rozmowy ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki z ministrem spraw zagranicznych RFN, Hansem Dietrichem Genscherem oraz pierwszego wicepremiera ZSRR Nikołaja Tichonowa i ministra handlu zagranicznego ZSRR Nikołaja Patoliczowa z federalnym ministrem gospodarki RFN Otto Lambdorffem.

● Kwiaty pod pomnikami ● Odprawa wart i capstrzyki ● „Ogniska zwycięstwa” ● Spotkania z weteranami ● Odznaczenia dla bojowników o wolność i demokrację ● Manifestacje w Radomiu i Studziankach Pancernych.

W obu województwach: kieleckim i radomskim odbędzie się z okazji Dnia Zwycięstwa wiele okolicznościowych imprez. Pod pomnikami Wdzięczności, na cmentarzach żołnierskich i mogiłach partyzantkich, w miejscach pamięci narodowej złożone zostaną wieńce i wiązanek kwiatów. Wiele imprez odbędzie się w mias-

tach i gminach Kielecczyny oraz na ziemi radomskiej. Będą to spotkania z weteranami walk wyzwoleniczych, wieczornice, koncerty.

6 bm. na placu Zwycięstwa w Radomiu o godz. 13.30 odbędzie się wręczenie sztandaru dla wojewódzkiej organizacji ZBoWiD oraz dekoracja odznaczeniami państwowymi kombatantów, a o godz. 15 uroczysty koncert. W tym samym dniu wielka manifestacja ludności połączona z apelem poległych odbędzie się o godz. 15 w spacyfikowanej przez hitlerowców wsi Rzychowiec—Gębice.

Mieszkańcy ziemi radomskiej wezmą udział w wielkim wiece jakiego odbędzie się w niedzielę 7 bm. o godz. 11 w Studziankach Pancernych — miejscu gdzie w sierpniu 1944 roku polska Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte stoczyła zwycięski bój z doborowymi jednostkami pancernymi wojsk hitlerowskich.

DOKONCZENIE NA STR. 2



Informacje z frontu podawane przez organ Związku Patriotów Polskich „Wolna Polska” decywały do jednostek I Dywizji im. T. Kościuszki.

CAF—archiwum

Sport i rekreacja w dniach wolnych od pracy

W ciągu najbliższych dni wiele osób wyruszy do ośrodków rekreacyjnych, do lasu i nad wodę. W wielu miejscowościach przygotowano dla nich różno-

DOKONCZENIE NA STR. 2

9 maja 1945 roku — ta знаmienna data wpisała się na trwałe do historii. W tym dniu zakończyła się największa w dziejach ludzkości wojna, w której uczestniczyło 61 państw świata, zginęło 55 milionów ludzi, a 30 milionów zostało na trwałe okaleczonych. Polska poniosła w tej wojnie straty najbardziej dotkliwe — zginęło ponad 6 mln obywateli naszego kraju, zniszczone zostało 40 proc. majątku narodowego.

Dziś oddajemy hołd tym wszystkim, którzy poświęcili życie lub zdrowie, ponieśli największe wyrzeczenia w walce o wolność ojczyzny. Dzięki nim i ciężkiej — 33-

DOKONCZENIE NA STR. 11

Sztandar dla radomskich drzewiarzy

Wczoraj Radomskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego otrzymało sztandar przechodni ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego za zajęcie I miejsca w socjalistycznym współzawodnictwie pracy w roku 1977.

Na uroczystości obecni byli: wiceminister leśnictwa i przemysłu drzewnego, Henryk Piętek i sekretarz KW PZPR — Bogdan Prus.

Najbardziej zasłużonym drzewiarzom i leśnikom wręczono przyznane przez Radę Państwa krzyże kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. (mer)

X Festiwal Wojskowych Orkiestr Dętych

Piątek był kolejnym dniem zmagania uczestników X Festiwalu Wojskowych Orkiestr Dętych w Radomiu. Swoją kunszt prezentowały orkiestry reprezentacyjne: Pomorskiego OW, Śląskiego Okręgu Wojskowego, wojsk lotniczych, marynarzy, Wojsk Ochrony Pogranicza.

Festiwalowi towarzyszyły wiele imprez na terenie województwa i miasta. I tak na zamku w Szydłowie wystąpiły zespoły kameralne z orkiestr Marynarki Wojennej i Śląskiego Okręgu Wojskowego, zaś w „Radoskórze” swój najnowszy program zaprezentował zespół estradowy WOPK „Radar”. (mer)

20-lecie „Suponu”

„Supon” — to skrót nazwy Przedsiębiorstwa Handlowo-Technicznego Sprzętu Pożarniczego i Ochronnego. Jest ich w kraju 12, podlega im 5 zakładów, w tym Zakład Handlowo-Techniczny w Kielcach, wchodzący w skład krakowskiego „Suponu”. Kielecka placówka obchodzi aktualnie 20-lecie swojej działalności. Jej załoga, licząca około 160 osób, wykonuje codziennie setki prac usługowych dla mieszkańców województwa kieleckiego i radomskiego, a także częściowo dla tarnobrzeskiego. Zajmuje się m.in. konserwacją sprzętu przeciwpożarowego, montowaniem instalacji ogdornowych i sygnalizacyjnych — po prostu spełnia niezwykle ważną rolę w ochronieniu nas przed groźbą ognia.

Wartość tych prac w bieżącym pięcioletnim okresie wyniesie około 280 mln zł. Kielecki „Supon” należy do czołowych tego typu placówek w kraju. Z okazji 20-lecia został odznaczony brązowym medalem „Za zasługi dla państwa”. A oto nazwiska tych, którzy pracują w tej pożytecznej placówce usługowej niemal od pierwszych dni jej istnienia: Stanisław Pałgan, Zofia Kruk, Stefan Sarek, Franciszek Stąpór, Henryk Kaczor, Marian Słoń, Władysław Oszeleński, Jan Duda, Izidor Kobus, Józef Nowacki, Piotr Góźdź, Wiesław Łosiak oraz dyrektor — Roman Ponikowski.

Wszystkim najbardziej zasłużonym dla przedsiębiorstwa pracownikom wręczono podczas dzisiejszej uroczystości jubileuszowej nagrody pieniężne i dyplomy uznania. Gratulujemy! (ks)

St. Glen — laureatem

W dorocznym konkursie „Życia Partii” na publicystykę partyjną na łamach gazet regionalnych III nagrodę przyznano red. Stanisławowi Glenowi ze „Słowa Ludu”. Gratulujemy!

Chlubna historia

DOKONCZENIE ZE STR. 1

chowywane są dokumenty dotyczące powstania jednostki. Pierwszy rozkaz z 1945 roku, historyczny sztandar, zdjęcia, pamiątkowe rzeczy przekazane przez byłych oficerów. Niektórzy z nich już odeszli ze służby czynnej. Są wśród nich i ci, którzy z jednostką związani byli od jej zarania: ppłk Edward Brodziński, ppłk Stefan Machul, czy sierżant Wacław Krzemiński, pamiętający czasy walk ze zbrojnym podziemiem toczonych tuż po zakończeniu wojny. Zginęło w nich wówczas 32 żołnierzy. Ich nazwiska upamiętnia specjalna płyta.

— Z wielką satysfakcją — mówi kpt. Jerzy Szczepka — pokazujemy dowody naszych osiągnięć szkoleniowych i więzi ze społeczeństwem. Przez te kilkadziesiąt lat uzbierało się ich bardzo wiele: liczne dyplomy i odznaczenia — a to za honorowe krwiodawstwo, a to za współpracę ze ZBoWiD, szkołami, za czynny społeczny na rzecz regionu... Niezwykle cenne dla nas są także 4 medale przyznane przez ministra obrony narodowej. Ostatnim wyróżnieniem zostaliśmy za wzorowe wyniki w szkoleniu w 1977 roku.

Obok nich zobaczyć można też dzierworyt ofiarowany przez żołnierzy radzieckich na pamiątkę wspólnych ćwiczeń „Tarcza 76” oraz emblematy i medale przyznane żołnierzom za wzorową służbę w pokojowych jednostkach ONZ na Bliskim Wschodzie.

Przeniesmy się do innej jednostki, chlubiącej się szczytnymi dokonaniami jeszcze z czasów wojny. Na czołowym miejscu eksponuje się tu fotokopię rozkazu wydanego 35 lat temu w Sielcach nad Oką. To było dokładnie 27 sierpnia, gdy — jak mówią historyczne dokumenty — zaczęto formować jednostkę. W roku następnym był już pierwszy chrzest bojowy pod Puławami, później walki koło Warki, wyzwolenie Warszawy, Wał Pomorski. To właśnie stamtąd w urnach pieczołowicie przechowywanych w jednostce znajduje się ziemia poświęcona krwią jej żołnierzy. Są też i pamiątki z końcowego etapu zwycięskiego marszu, w którym jednostka dotarła aż do miejscowości Malitz nad Łabą. Są zdjęcia, rozkazy, księga poległych ponad 800 żołnierzy i oficerów, którzy po zakończeniu wojny walczyli również z bandami UPA.

Wiele cennych pamiątek ofiarowali byli oficerowie — dziś już w stanie spoczynku. Oto np. ppłk Taras Wójtowicz przekazał do sali tradycji mapnik, busolę i portfel z dokumentami, jakie zabrano podczas jednego z wypadków nad Łabą Niemiec-kiemu oficerowi.

Jest w zbiorach jednostki jedno zdjęcie, które do dziś frapuje wszystkich. Oto bowiem w czasach wojny miała ona „syna pułku” — Bolka Sokolowskiego. Przegarnięty przez żołnierzy przeszedł z nimi cały szlak bojowy i jako 15-latek, w maju 1945 roku za swe woj-skowe czyny otrzymał stopień kaprala. Co się z nim później stało, gdzie jest? — dziś nikt nie wie.

— Chcemy go odnaleźć — mówi mjr Piotr Kowalczyk — i uzupełnić tę kartę historii. Z pewnością pomogą nam w tym członkowie warszawskiego koła kombatanów, byłych żołnierzy i oficerów, z którymi w naszej jednostce zaczęła służbę wojskowa premier, Piotr Jaroszewicz.

Pamiątkowe księgi, liczne dyplomy i puchary, odznaczenia nadane z racji różnych, także pokojowych osiągnięć, starannie prowadzone kroniki, obrazujące wzorową służbę w wojskach ONZ uzupełniają przebogate zbiory historyczne jednostki.

Największą jednak ciekawość odwiedzających nas szczególnie licznie młodzieży wzbudza historyczne i współczesne uzbrojenie. Armata z 1945 roku oblegana jest przez chłopaków, a kiedy pokazujemy im np. wozy transportowe lub czołgi — tego się już nie da opisać, co się dzieje — śmieje się major Kowalczyk.

Wiele można by jeszcze napisać o tradycji i pamiątkach jednostek wojskowych, choć żaden z opisów nie odzwierciedli w pełni ich wartości i uroku. Najlepiej zobaczcie je sami. (JaS)

Uroczystości Dnia Zwycięstwa

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Niedziela, 7 bm., będzie też szczególnym dniem dla ponad tysiąca junaków OHP, którzy na placu Zwycięstwa w Radomiu złożą o godz. 11 uroczyste ślubowanie.

Od godz. 9 do późnych godzin wieczornych trwać będą liczne imprezy w dniu 7 maja u stóp kopca Kościuszki w Racławicach.

W Kielcach uroczysta odprawa wart garnizonu kieleckiego WP odbędzie się o 9 bm., o godz. 9 na placu Obrońców Stalingradu, a capstrzyk z udziałem orkiestry i kompanii honorowej WP o godz. 16 również na placu Obrońców Stalingradu.

W samym tylko województwie kieleckim 9 bm. o godz. 19 odbędą się 34 „ogniska zwycięstwa” (m.in. w Jędrzejowie, Miechowie, Pińczowie, Bodzentynie, Czarnocinie, Zagnańsku, Nagłowicach, Pawłowie, Oleśnicy) ze specjalnie przygotowanym programem. W czasie trwania „ognisk” w których uczestniczyć będą kombatanowie wręczona zostaną legitymacje nowym członkom organizacji młodzieżowych oraz odbędą się ślubowania członków ZHP.

10 maja o godz. 16 w kieleckiej hali widowiskowo-sportowej rozpocznie się spotkanie władz politycznych i administracyjnych z byłymi żołnierzami Armii Czerwonej, żołnierzami GL, AL i LWP, działaczami ruchu robotniczego, funkcjonariuszami MO i SB, członkami organizacji młodzieżowych. W czasie spotkania stu weteranów otrzyma odznaczenia państwowe, bojowe i regionalne. W części artystycznej wystąpi Centralny Zespół Wojska Polskiego.

O wielu innych imprezach informujemy oddzielnie, można też zapoznać się z ich programem na afiszach.

w skrócie

● Dziś w Warszawie rozpoczynają się dni przyjaźni studentów Polski i ZSRR, w których uczestniczyć będzie 100-osobowa delegacja aktywów Leninowskiego Komsomolu — działaczy i studentów z różnych stron Kraju Rad.

● Dziś odbędzie się w Poznaniu XXII zjazd naukowy Polskiego Towarzystwa Ortopedycznego i Traumatologicznego połączony z obchodami półwiecza istnienia towarzystwa.

● 5 bm. w Pałacu Pugetów Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego otwarta została i część wystawy Międzynarodowego Salonu Fotograficznego — akt i portret kobiety „Venus-78”. Pokazano na niej ponad 200 fotogramów czarno-białych i kolorowych.

Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

Koncerty zespołów artystycznych, kiermasz książki i kiermasz folkloru

Na dni wolne od pracy placówki kulturalne województwa kieleckiego przygotowały bogaty program imprez związanych z majowym festynem kultury oraz rocznicą zwycięstwa nad faszyzmem. Przedstawiamy program imprez organizowanych w Kielcach.

Sobota — 6 maja

● Wojewódzki Dom Kultury, godz. 15 — koncert zespołów artystycznych WDK oraz otwarcie wystawy malarskiej artystów amatorów.

● Park miejski, godz. 16 — impreza „Mikrofon dla wszystkich” przygotowana przez Klub „Ateś”.

● Amfiteatr na Kadzielni, godz. 18 — koncert zespołów pieśni i tańca „Jagiellonki” i MDK.

Niedziela — 7 maja

● Park miejski od godz. 10 do 17 — kiermasz książki, któremu towarzyszyć będzie koncert orkiestry dętych Jednostki Wojskowej z Kielc oraz FSS „Polmo-SHL”. Na kiermaszu książki podpisywać będą zaproszeni pisarze: Marian Reńnik i Tomasz Sobanski.

Poniedziałek — 8 maja

● Amfiteatr na Kadzielni, godzina 18 — koncert zespołu estradowego Wojsk Lotniczych „Eskadra”.

Wtorek — 9 maja

● Plac Obrońców Stalingradu, godz. 17 — mityng szkolnych zespołów artystycznych.

● Zalew, godz. 11 — pokaz modeli pływających zorganizowany przez Młodzieżowy Dom Kultury.

● WDK, godz. 15 — „Kiermasz folkloru”, na który złożą się występy zespołów i kapel ludowych oraz kiermasz sztuki ludowej.

Inne imprezy w miastach województwa kieleckiego:

● Skarżysko — 7 maja w Klubie Energetyki odbędzie się popis laureatów konkursów piosenki i poezji radzieckiej.

Minister L. Kłonica w woj. kieleckim

Wczoraj przebywał na Kielecczyźnie minister rolnictwa — Leon Kłonica. W czasie spotkania z gospodarzami województwa: I sekretarzem KW PZPR w Kielcach — Aleksandrem Zarajczykiem i wojewodą kieleckim — Józefem Stańskim, omówiono aktualne problemy dalszego rozwoju rolnictwa kieleckiego.

Minister L. Kłonica zwiedził Państwowe Gospodarstwo Ogrodnicze w Piekoszowie, a w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Bilczy zapoznał się z formami nowoczesnej produkcji rolniczej, a szczególnie z użyciem drobin.

W czasie pobytu w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Śladkowie minister Kłonica oraz towarzyszące mu osoby interesowały się organizacją i funkcjonowaniem usług mechanizacyjnych dla rolnictwa.

W dni wolne od pracy

DOKONCZENIE ZE STR. 1

rodne imprezy. Udana „niedziela z radiem” posłuży za wzór organizatorom festynu, jaki odbędzie się na Stadionie w Kielcach 7 maja od godz. 11. Tego samego dnia dla swej załogi zorganizuje festyn w Borkowie „Polmo-SHL”, a Kielecka Fabryka Pomp w Daleszycach.

9 maja we wszystkich miastach odbywać się będą Biegi Zwycięstwa. W Ostrowcu na Rawszczyźnie odbędą się m.in. pokazy ratownictwa wodnego i pokazy modeli pływających. „Najlepsza rakietka Ostrowca” to hasło masowego turnieju tenisowego, jaki odbędzie się w tym mieście. Na kieleckiej „Teczynie” w turnieju tenisowym wezmą udział pracownicy zakładów Białego Zagłębia. Podobna impreza zorganizowana będzie w Jędrzejowie.

Ośrodki sportu i rekreacji, ogniska TKKF oraz zakłady pracy dolożą starań, by wszędzie można ciekawie spędzić czas wolny. (jbb)

Kielecki poranek...

SZESĆ DUŻYCH I MAŁYCH LITER

Wśród uczniów na korytarzu szkoły im. Marceliego Nowotki na Szydłowie spotkaliśmy także najmłodszych — uczyszczających do zerówki.

— Ostatnio — mówi Marcin — uczylimy się sześciu dużych i małych liter: M, N, O, A, B, U. Pisaliśmy na zmianę: duża litera, mała litera.

— Dzisiaj — wyjaśnia nauczycielka, pani Maria Długosz — zajmujemy się głównie wprowadzeniem cyfry 3 i wykonaniem odpowiednich ćwiczeń z książki „Mam 6 lat”.

MAŁO GAZET!

Przed kioskiem „Ruchu” przy ul. Konopnickiej od rana dużo klientów. — „Słowa” starczy mi najwyżej do godziny 9 — mówi pani Wanda Sandecka. — Bardzo trudno ocenić zapotrzebowanie. Zdarza się bowiem, że nawet coś zostaje. Ale wszystkich „kolorowych” gazet mogłabym na pewno sprzedać dużo więcej. Wiele osób bezskutecznie prosi o „Przegląd”, „Przekrój”, „Kobietę i Życie”. A „Expressu Wieczornego” to dostaje tylko tyle, że wystarczy na „rozdrażnienie ludzi”: raptem 14 egzemplarzy.

NA TURYSTYCZNE TRASY

Kielecki dworzec PKP zaroził się rano młodzieżą przybywającą na czterodniowy ogólnopolski rajd turystyczny.

— Przyjechalibyśmy z Nowych Rud koło Raciborza — mówią dziewczęta i chłopcy niosący proporzec głoszący, iż nazwa grupy brzmi: Problemy. Dziś trasa wiedzie do Oblegorka, a zakończenie rajdu odbędzie się 9 maja w Sielpi.

(Bej)

Przed 33 laty prasa kielecka pisała

To już 33 lata! — Kto pamięta ówczesne, skromne objętościowo, o niewielkim formacie, codzienne gazety? Jakże głównie wypełniały je treści? W marcu, kwietniu i w początkach maja codziennie donosiły one o kolejnych zwycięstwach wojsk alianckich, podawały wykazy zdobytych miejscowości, które znaczyły szlak bojowy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, informowały o walkach sprzymierzonych także z Japonią. Dowodziły, że zbliża się nieuchronnie dzień zakończenia najstraszniejszej z wojen, chwila, na którą lata czekały umęczone narody, kres brunatnej zmory faszyzmu...

A w kraju, Kielcach, Radomiu tętniło już wówczas nowe życie, trudne, głodne i chłodne, ale pełne nadziei, zapachu, troski o odbudowę zniszczonych materialnych i moralnych, spowodowanych wojną. Powoli, nie bez wstrząsów i walk wewnętrznych, następowała stabilizacja...

Poczytajmy, o czym to wówczas prasa pisała.

Cena 3 zł.

GAZETA KIELECKA

Organ Społeczno-Demokratyczny

Naród domaga się broni!

NARÓD DOMAGA SIĘ BRONI!

Z oparów krwi, ze zgłiszcz i popiołów, z dymiących kurząw pobiedzisk powstaje wolna i niepodległa nasza Ojczyzna. Jeszcze daleko na zachodzie, poza wałem ognia i żelazą jęczą setki naszych braci, pograżonych w niewoli, jeszcze bandy SS, jeszcze wraże niedobitki pała i mordują w dzielnicach zachodnich.

A my po półtora roku najstraszliwszego ucisku wyszliśmy z nor, schronów i piwnic, by stwierdzić, że jeszcze żyjemy, że wielu z nas ubito, by wreszcie spojrzeć w twarz polskiej rzeczywistości, by oglądać tę upragnioną wolność, którą nam wywalczyło bohaterstwo Czerwonej Armii i Wojska Polskiego...

(„Gazeta Kielecka” nr 1, 3 lutego 1945 r.)

X-TE POSIEDZENIE WOJEW. RADY NARODOWEJ W KIELCACH

W dniach 28 i 29 stycznia 1945 roku odbyło się w gmachu P.W. X-te (w Kielcach I-wsze) Posiedzenie Wojewódz-

kiej Rady Narodowej z udziałem pełnomocników Rządu Tymczasowego, delegatów Powiatowych Rad Narodowych oraz przedstawicieli społeczeństwa.

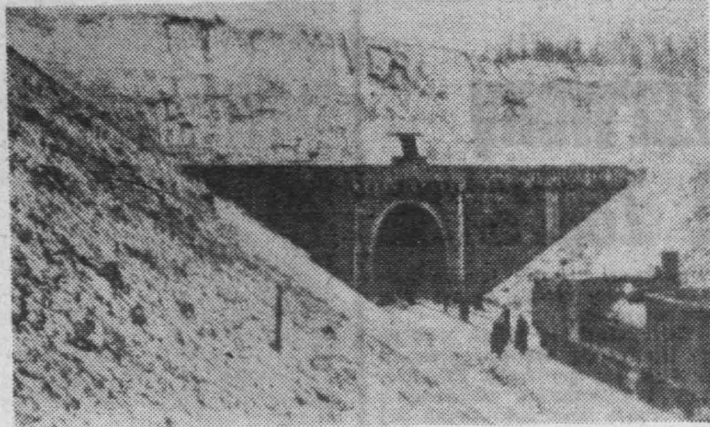
...Krótkie przemówienie powitalne wygłosił Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej poseł, kpt. Ozga-Michalski, wzywając obecnych do uczczenia pamięci bojowników poległych w walce o wolność naszej Ojczyzny — Żołnierzy Socjalistycznych i Polskich.

APROWIZACJA

...Okupant zostawił spore zapasy w „Społem”, młynach i spółdzielniach. Będą one wydzielone przede wszystkim ludzom zatrudnionym. Kiedy ruszą zakłady pracy, zaopatrzy się również reszta ludności. Również na pierwszym miejscu stawia się element napływowy robotników wojennych oraz kolejarzy, gdyż od ich postawy, ich wydajności pracy i zdolności zależy pierwszy warunek unormowania stałych dostaw...

INAUGURACJA ŻYCIA KULTURALNEGO

Dnia 26 stycznia 1945 roku w gmachu P.W. i W.F. w Kielcach odbyło się zebranie sfer



Tunel kolejowy.

Fot. Wł. Koterski

kultury umysłowej naszego miasta przy udziale Warszawian.

...Dobądźcie ze siebie najpotężniejsze porywy waszych talentów i spotęgowaną energią śpieszcie wzwyż, pamiętając o tym, że kto nie dąży naprzód ten się cofa. Ojczyzna patrzy na was, wymaga od was i żąda...

Przemówienie Starosty Ob. Oreczykowskiego miało ten natychmiastowy skutek, że spontanicznie powołano do życia cztery Związki literacko-artystyczne, a mianowicie:

Związek Literatów i Dziennikarzy,
Związek Artystów Scenicznych,
Związek Muzyków i Śpiewaków oraz
Związek Malarzy i Plastyków.

OGŁOSZENIA

Założona w 1898 r.
CUKIERNIA
KAZIMIERZA
SMOLINSKIEGO
W Kielcach

OTWORZYŁA SWE PODWOJĘ
Poleca wyborowe ciastka, torty, paszteciki oraz kawę i inne napoje.

— MALKIEWICZ Józef z Ćmielowa! Gdzie jesteście, kiedy wyjeżdżacie? Wiadomość do „Gazety Kieleckiej”, Kielce, Sienkiewicza 32.

— KUPIĘ maszynę do pisania przenośną w dobrym stanie. Oferty proszę składać do Administracji „Gazety Kieleckiej”, Kielce, Sienkiewicza 32.

OBYWATELE RODACY!

Dzień 9 maja będzie po wsze czasy święcony w Polsce jako święto Zwycięstwa, Zwycięst-

MANIFESTACJA WARSZAWY

WARSZAWA. (R) W Warszawie odbyła się w środę przed południem potężna manifestacja ku uczczeniu Dnia Zwycięstwa i Wolności. Manifestacja w której wzięły udział nieprzebrane masy ludności i przedstawiciele Kraj. Rady Narod., Rządu Tymczasowego na czele, partii politycznych, organizacji związków zawodowych, młodzieży, odbyła się na Placu Teatralnym.

GODZINA POLICYJNA UCHYLONA

Z rozporządzenia Rządu Tymczasowego godzina policyjna nie obowiązuje w dniu dzisiejszym (10 maja br.) na całym terenie RP.

ORKIESTRA ROBOTNICZA

Rada Zw. Zaw. w Radomiu organizuje orkiestrę robotniczą. Kandydaci muzycy, grający na instrumentach muzycznych szczególnie dętych proszeni są o zgłoszenie się w Radzie Zw. Zaw. ul. Zeromskiego 21, gdzie przyjmuje się zapisy. Warunki do omówienia na miejscu.

Kielce, środa 9 maja 1945r.

Dodatek nadzwyczajny

DZIENNIK KIELECKI

PODPISANIE AKTU

o bezwzględnej kapitulacji Niemieckich Sił Zbrojnych AKT KAPITULACJI

1. My niżej podpisani działając w imieniu Naczelnego Dowództwa Niemieckiego, zgadzamy się na

Bałtyk i nie da się już stamtąd wyprzeć.

(„Dziennik Kielecki”,
środa, 9 maja 1945 r.
„Dodatek Nadzwyczajny”)

KONIEC WOJNY

To, co przez długie lata przepełniało nasze serca najgłębszą wiarą, a niekiedy przecieź w żarliwych marzeniach wydawało się nazbyt odległe przyoblekło się w kształt rzeczywistości. Wojna w Europie dobiegła końca. Wiśń ta, na którą wszyscy czekali z upragnieniem, budzi oddźwięk żywiołowej i powszechnej radości.

WYNIKI ZBIÓRKI NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Komitet zbiórki 1-majowej kwitując uzyskane ze zbiórki ulicznej na cel odbudowy Warszawy 18.005,27 złotych, składa wszystkim ofiarodawcom tą drogą podziękowanie.

Za Komitet:

- (—) J. Kiełczewska,
- (—) Z. Smosarska,
- (—) K. Kiełczewski,
- (—) L. Suczyńska.

(Wiadomości wybrane z gazet kieleckich ukazujących się w lutym — maju 1945 r.)

Bez retuszu

Maj można nazwać miesiącem kultury. Oprócz tradycyjnych, od długich już lat obchodzonych dni oświaty z kiermaszami książek, doszły niedawno dni kultury studenckiej. Będzie zatem mnogość imprez, bardziej lub mniej poważnych, o których już od paru tygodni obwieszczają graficznie wymyślone afisze, przez swą wyidealizowaną nieczytelność, częściowo zwyczajnie nieładne. Miejmy jednak nadzieję, że będą to imprezy rzeczywiście kulturalne, a nie, jak to czasem w przeszłości bywało, rozpiływające się w nie najlepszej improwizacji i o poziomie nie zawsze najwyższym. Słowo kultura zobowiązuje — w treści i w formie.

Mnie bardziej interesują książki; tkwiąc w nich częściowo profesjonalnie, a i czytelnikiem jestem namiętnym. Interesuje mnie zatem co się nowego pokazuje a i ze starych, a gdzie indziej niedostępnych wydań często na kiermaszach wypływają różne pozycje. Okazja więc do uzupełnienia własnej biblioteczki.

Książka to dobry miernik poziomu i kultury ludzi. Mam ta-

ki zwyczaj przychodząc do kogoś z wizytą zaglądać zawsze na półkę z książkami. Bez długich korowodów i od jednego niemal rzutu oka orientuję się w gustach gospodarzy i w ich poziomie kulturalnym. Na ogół ta metoda nie zawodzi. Bardzo tylko sporadycznie spotykam biblioteczki snobistyczne, służące ozdobie mieszkania, nie podraż-

Maj z książką

nemu korzystaniu; zaraz to można poznać. Są jeszcze tacy, niestety, są. Ale może nawet i to dobrze, że ma się z nią choćby i taki kontakt; lepszy niż żaden.

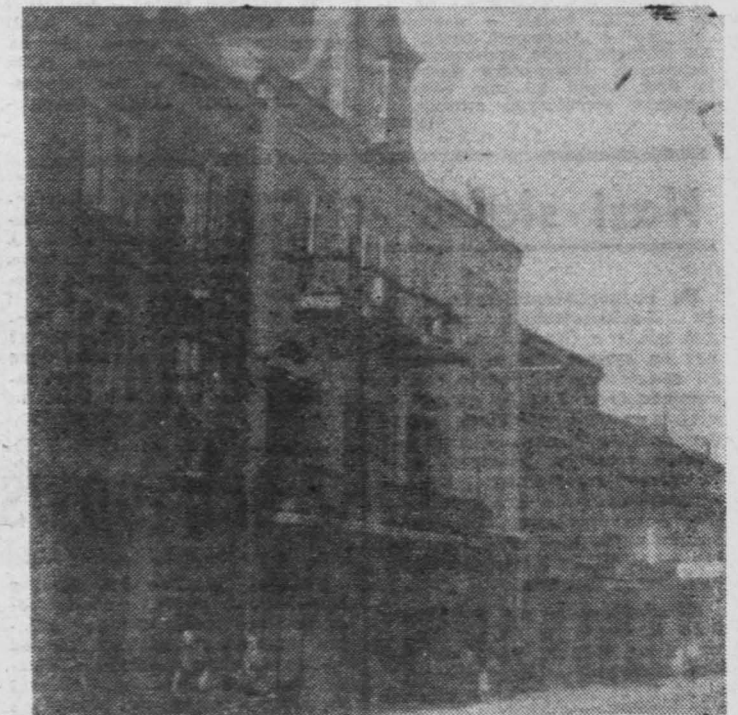
To wszystko dotyczy, jak mi się z obserwacji wydaje, pokolenia średniego i starszego. Mam bowiem wrażenie, że młodsze i młode od książek stroni, w swojej masie, bo wyjątki spotyka się zawsze i wszędzie.

Lecz w swojej masie młodzi są nieoczytani i niedouczeni, a wiedza to nie tylko to, co się dostaje w szkole. Tam otrzymuje się tylko bazę i kierunek; wiedza natomiast to wynik żmudnego obcowania z książką, czytania, czytania i jeszcze raz czytania, tak literatury naukowej jak i w dużej mierze beletrystyki.

Powierzchniowość dziś króluje i płytyzna. I potem się widzi, co prymus licealny wyplata na różnych egzaminach w szkole wyższej, jak utytułowani często uczestnicy różnych quizów telewizyjnych z „Wielką grą” na ciele milkną nagle gdy trafia się pytanie, w którym wymaga się wiedzy czytelniczej nie podręcznikowej; to skutki braku obcowania z książką na co dzień.

Książka dostępna dziś na ogół dla wszystkich, wychodzi na ulicę. I znów zapewne jak co roku będzie koło niej tłoczno. Jak zostanie wykorzystana? Chyba raz do roku warto zrobić taki rachunek sumienia, czy wiedza wychodząca naprzeciw nam w postaci słowa drukowanego jest wykorzystywana, czy też odkłada się ją na półkę. Ciekawe, co z tego rachunku sumienia by wyszło, ale, przypuszczam, wnioski nie odbiegająby zbyt daleko od moich.

OMIKRON



Kielce pierwszych lat powojennych.

ED NUMER 103
STRONA 3

„POLSKA NASZYCH DNI”

Do cyklu „Krajobrazy ojczyste” — w kampanii PTTK i „Echa” ciekawe informacje o Chotli Czerwonym, wsi położonej niedaleko Wislicy, nadesłał opiekun tamtejszej egzotycznej przyrody, działacz PTTK, dyrektor szkoły w Piasku Wielkim — **HENRYK OBCOWSKI**.

Chotel Czerwony — zadziwia i zaprasza

Nadeszła wiosna — rozpoczął się sezon turystyczny. Słoneczna pogoda zachęca do odwiedzania ciekawych zakątków naszego kraju. Nie szukajmy jednak wypoczynku w popularnych miejscowościach, gdzie gwar i ciasnota wcale relaksowi nie sprzyjają. Ciszę, spokój, dziewiczą przyrodę znaleźć można w oddalonych od miast wioskach, leżących na starych piastowskich szlakach.

Taką miejscowością jest Chotel Czerwony, jedna z najstarszych i najpiękniejszych wsi Pomorza. Chwali się ona okazałym i unikatowym w skali europejskiej rezerwatem skalno-stepowym. W tej wsi znajduje się też zbudowany z prywatnych funduszy Jana Długosza XV-wieczny kościół.

O każdej porze roku przybyszającego do Chotli turystę może coś zafascynować. W marcu stoki gipsowych wzgórz są jeszcze przykryte szarym kożuchem zeszłorocznej trawy stepowej. Ale pod koniec tego miesiąca pojawia się już zielona roślinność, a z kryjówek wychodzą na spacer przedstawiciele egzotycznej fauny. W godzinach popołudniowych można więc zobaczyć wielkiego, czarnego pajaka stepowego, grzejącego się w promieniach słonecznych jaszczurki oraz barwne motyle. W lecie rozpoczynają swoje koncerty żaby, świerszcze i chrząszcze. Najpiękniejsze są wówczas zmierzchy i wieczory.

Tworzywa w uzdrowisku

Uzdrowisko Busko-Zdrój zużywa co roku tysiące litrów wody siarkowej i solanki, która pomagając w leczeniu dolegliwości ludzkich niszczy wszystkie części metalowe, m.in. rury i wanny. Aby przedłużyć okresy międzyremontowe łazienek, w kabinach kąpielowych zainstalowano wanny z tworzywa sztucznego. Materiały syntetyczne stosuje się także w innych urządzeniach leczniczych leżącego już ponad 150 lat uzdrowiska. Remonty obiektów leczniczych przeprowadza własna brigada uzdrowiskowa, w skład której wchodzi specjalistów różnych zawodów. Ostatnio brigada ta wyremontowała zabytkowe obiekty z XIX wieku — sanatoria „Mikolaj” i „Marconi”. Dzięki temu wzrosła liczba stanowisk zabiegowych. Uzdrowisko wykonuje dziś ponad 1,5 mln różnych zabiegów leczniczych rocznie.

(PAP)

Wieczorną muzykę trudno jednak opisać, trzeba ją po prostu usłyszeć...

Gdy zakwitnie miłek wiosenny zaczynają się dni triumfu egzotycznej przyrody. Przyrodnicy i mieszkańcy okolicznych wsi znają czas kwitnienia tej niepospolitej, mającej właściwości lecznicze, rośliny. Miłek kwitnie w kwietniu i maju złączając się na tle słabej jeszcze zieleni. W niektórych miejscach tworzy cytrynowe, czasem pomarańczowe dywaniki. O tej porze roku nie ma jeszcze konkurentów — sam nadaje ton pięknu. Wśród gipsowych wzgórz znaleźć można także inne rośliny stepowe. Nie znajdziemy wprawdzie dyptamu — krzaku gorejącego (wydziela on lotne olejki, które ulegają samozapaleniu), gdyż czyjaś ręka wyrwała go z ziemi. Spotkać natomiast można ostrołódkę kosmatą o niebiesko-liliowych kwiatach, dzwonka syberyjskiego, zagorzałkę żółtą i czasnek skalny, a także ostnicę włosową i cienkolistną.

Chotelska panorama należy do najbardziej oryginalnych na Kielecczyźnie. Przyjeźdźni zwiedzają najczęściej cząstkę rezerwatu — piękne ale nie jedyne wzgórza, Prześlin. Mało osób natomiast zwiedza pasmo Gór Wschodnich — ciągnących się o kilometr dalej. Kryją one w sobie niepowtarzalny urok. Są tam pieczary i jamy o fantastycznych kształtach. Długie podziemne korytarze wiją się w różnych kierunkach, tworząc prawdziwe labirynty. Bryły gipsu przypominają czasem postacie ludzkie, czasem kształty zwierząt. W pogodne dni skały świecą i są widoczne z odległości nawet kilkunastu kilometrów.

Niektórym przybyszom stojącym wśród wysokich traw i kwiecistych przysmakiwają się „Stepy Akermanskie”, po których „wóz nurzał się w zieloność i jak łódka brodził”...

Nad okolicą króluje zabytkowy kościół — perła średnio-wiecznego gotyku, świadectwo naszych najstarszych dzieł. Ale historia tego zabytku to już inna sprawa.

W każdym razie — turysta i nie tylko — jeżeli szczęśliwie losy rzucią cię na przepiękne choć jeszcze mało znane Pomorze — nie zapomnij odwiedzić Chotli Czerwonej.



Państwo Fuglowie.

Fot. J. Burczyn

„...Spotkaliśmy się znów 9 maja 1945 roku”

Zwyczajny życiorys

— Ale dlaczego do mnie? Przecież takich jak ja jest wielu. A mój życiorys nie jest wcale jakiś nadzwyczajny.

Siedzimy przy kawie w niewielkim kieleckim mieszkaniu. Na stole mały wyblakły kartonik zadrukowany po jednej stronie po polsku, po drugiej — po rosyjsku.

„Dowód osobisty. Tadeusz Fugiel, zastępca dowódcy plutonu, służy w 1 Polskiej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki w ZSRR w 8 kompanii 3 batalionu 3 pułku piechoty”.

— Kościuszkowcami jesteśmy oboje. Żona służyła w batalionie kobiecym im. Emilii Plater. W 1940 roku z rodzinnego Drohobycza wywieziony byłem z rodziną na północną Syberię. Tam poznałem Janinę, ale nasze drogi rozeszły się na długo. Aż do 9 maja 1945 roku. Spotkaliśmy się ponownie w Dniu Zwycięstwa.

— To było na zabawie w miejskim parku we Włochach pod Warszawą. Nie poznałam Tadeusza — skóra i kości w mundurze. On też widocznie nie był pewien, wysłał kolegę, żeby poprosił mnie do tańca i w rozmowie przeprowadził „wywiad”. Pobraliśmy się w 1947 roku.

— Przez jakiś czas byłem w Kazachstanie. Do wojska wcielili nas razem z ojcem 28 maja 1943 roku. Ja miałem wtedy niepełna 18 lat, ojciec 46.

Potem był obóz w Sielcach nad Oką. Po wojskowemu mó-

wię „dawali nam tam w kość”. Szkolenie było intensywne, czasu mało. Pod Lenino byłem dowódcą drużyny. Cóż tu opowiadać. Byłem dowódcą zbyt niskiego szczebla, żeby prowadzić teraz taktyczne rozprawy. To wszystko znaleźć można w podręcznikach historii. Taki kierunek natarcia nam przydzielono — i na takim walczyliśmy. Na określony sygnał — do natarcia. Przeszliśmy dwie linie okopów i tu zatrzymaliśmy się.

— Ale opowiedz — przerywa suchą relację p. Janina — coś więcej. Opowiedz jak forsowaliście Miereję. Bagna, błoto. Opowiadał sanitariusz jak znaleźli tam żołnierza, całego w błocie. Tylko karabin w wyciągniętych rękach wystawał nad bagno...

— Straty były ogromne. Niemcy właśnie na nas skierowali cały wysiłek. Chcieli rozprawić się z tą niewielką armią, aby więcej o niej nikt nie usłyszał. Bez przerwy samoloty, bombardowanie. Może nawet nie tyle bombardowanie. Samoloty leciały wzdłuż okopów niemal zawadając kołami o nasypy. W jedną stronę, a potem z powrotem. Ostrzeliwano nas z powietrza z karabinów. Rzucano granaty.

Na froncie nie było wesoło. Ale coś ciekawego to może by się pan dowiedział od czołgistów. Ja byłem zwykłym, jak się mówiło „zajęcem”.

Bohaterstwo... Tak się wtedy nie mówiło. Nie kreowano boha-

terów, nikt nie ustawiał się w kolejce do odznaczeń. Ale mogę powiedzieć, że w tym strasznym ogniu pod Lenino każdy parł do przodu.

Po dwóch dniach wycofano nas w stronę Smoleńska. Tam nadeszły uzupełnienia z jednostek zapasowych formowanych w Sielcach.

— A ja byłem jeszcze w Sielcach. Później — cały czas za posuwającym się frontem. Samodzielna kompania fizylierów miała za zadanie ochronę sztabu i tyłów: amunicji, żywności.

— Nasz pułk z rejonu Smoleńska przeniesiony został w okolice Berdyczowa. Potem przekroczyliśmy Bug. Walczyłem pod Puławami. W rejonie Karczewa. Cóż o tym mówić. Często człowiek nie dojadł, nie spał. Jak przyszedł forsowne marsze — 60–70 kilometrów — to spało się maszerując. Ważne, że nie brakowało broni, amunicji.

Mundur. Mundur już nie bardzo się zapina. Najważniejsze to będą te odznaczenia: Krzyż Grunwaldu III klasy i srebrny medal „Zasłużony na polu chwale” za udział w bitwie pod Lenino. To też odznaczenia bojowe: „Medal za Warszawę”, Medal „Za wolność i zwycięstwo” i taki sam radziecki z podobizną Stalina. A to jest czechosłowacki Krzyż Walecznych. Srebrny Krzyż Zasługi też sfałgowany — jeszcze z wojny. Złoty — to już później. Na trzydziestelecie służby, gdy w 1963 roku jako pułkownik odchodziłem do rezerwy — list od ministra, rozkaz specjalny...

— A ja za te trzydziście lat mogę przedstawić synów jakich wychowałam. Starszy ma 29 lat. — Twój mundur też możemy pokazać. Tu na mundurze żony to polski i radziecki „Medal za Warszawę”, za udział w walkach o Berlin, Medal Wolności i Zwycięstwa. A to Krzyż Kawalerski. Tylko odznaki kościuszkowskiej brakuje. Nie ma się kto upomnieć żeby przysłał. Wciąż jaśkoś schodzi.

— Czy to ważne? Wtedy nikt nie myślał o odznaczeniach, dokumentach. Ale jednego to bym chciała. Żeby ktoś zorganizował wycieczkę w tamte strony. Nie za darmo. Tam zostało tak wielu ludzi bliższych często niż rodzina. Ludzi, którzy potrafili podzielić się znanymi im w polu przemarzniętymi burakami. Z naszego życia też wiele tam zostało.

Fragmenty rozmowy Janiny i Tadeusza Fugliów notował JULIUSZ JAN BRAUN

BYSZARD MAKOWSKI

Nasi sławni

Do najpopularniejszych z rodu Kochanowskich zaliczany jest poeta z Czarnolasu — Jan. Był on synem Piotra, komornika radomskiego i sędziego sandemieńskiego. Jest to najwybitniejsza postać polskiego odrodzenia. Ród Kochanowskich był jednak rozległy. Niestety, wielu członków tej sławnej i wielce zasłużonej dla kraju rodziny uległo zapomnieniu. Do takich należy m.in. brat wielkiego poety — **MIKOŁAJ KOCHANOWSKI**, herbu Korwin.

Mikołaj urodził się w Sycynie koło Radomia w 1533 roku, a zmarł w 1582 r. Podobnie jak Jan, otrzymał solidne wykształcenie humanistyczne. Studiował

na sławnym wówczas uniwersytecie w Królewcu (obecnie Kałiningrad) i w Lipsku (1555 r.). Wiele podróżował po Europie, wszędzie uzupełniał swoją wiedzę poznając obce zwyczaje i znakomitych ludzi nauki. Wiedząc swoją pragnął służyć ojczyźnie nie i królowi, ale nie miał szczęścia. Sława brata — poety — ośmiła działalność Mikołaja.

Kochanowscy z Sycyny

Mikołaj, podobnie jak starszy brat — Jan poeta, zrażony poczynaniami kółkańskiego odłamu magnaterii odsunął się od spraw wielkiej polityki i dworu. Od 1559 roku gospodarzył na roli w rodzinnych włościach w Sycynie. Nie przestał jednak zajmować się literaturą. Dużo pisał, ale jego wiersze nie miały tego blasku i polotu co poezja Jana. Utwory autorstwa Mikołaja są mało znane i rzad-

ko wydawane. Do najpopularniejszych należy wydany w 1584 r. zbiór pt. „Rotul”.

Mikołaj studiował w samotności dzieła starożytnych poetów łacińskich. Jego zasługą jest przetłumaczenie dzieł Plutarcha. W dowód zasług w 1569 roku otrzymał dożywotni urząd podstarościego radomskiego. Zmarł w 1582 roku.

Innym również zapomnianym Kochanowskim, herbu Korwin był JAN KRZYSZTOF, żyjący na przełomie XVII—XVIII wieku. Wywodził się z drugiej gałęzi sycyńskiego rodu Kochanowskich. Jego ojciec Jakub, był synem Piotra Kochanowskiego. Jan Krzysztof, jak nakazywała tradycja, był dobrze przygotowany do życia. Chociaż nie miał wielkiego majątku — otrzymał dobre wy-

kształcenie. Był niezwykle zdolny, ale wiedzy swojej nie mógł spożytkować w kraju. Wiele podróżował po Europie i ciężką pracą zarabiał na życie. Był poliglota znał biegle języki, angielski, francuski, holenderski, niemiecki, rosyjski, włoski. Miał również zainteresowania literackie. Używał tytułu „magister linqvarum exoticarum”. Za świetną znajomość literatury europejskiej był cenionym i poszukiwanym nauczycielem dzieci magnackich. W rodzinnych kronikach wielu znanych magnatów jego nazwisko, figuruje z tytułem — prywatny nauczyciel.

W dokumentach źródłowych uniwersytetu w Jenie Jan Krzysztof umieszczony jest wśród kandydatów na prowadzenie lekturatu języka polskiego. Ostatni ślad jego działalności spotkać można w dokumentacji uniwersytetu w Lipsku (1719 r.). Dalsze koleje życia oraz dokładna data i miejsce śmierci nie są znane.

Przystanek



Na straży
pokoju

Prawie 35 lat temu w sieleckim obozie nad Oką żołnierze oddziału Wojska Polskiego składali przysięgę. Wkrótce potem był bohater chrześcijański pod Leninem i długi marsz po zwycięstwie do Berlina. Dziś ludowe Wojsko Polskie stoi na straży naszego bezpieczeństwa i niepodległości, wspólnie z armiami państw — członków Układu Warszawskiego chronią zdobycze socjalizmu, a w ramach wojsk doraźnych ONZ broni pokoju na afrykańskiej i azjatyckiej ziemi. Ten obronny i pokojowy charakter naszej armii wymaga jednak od oficerów i żołnierzy wysokiej wiedzy i umiejętności. Współczesna technika stawia przed nimi wysokie wymagania. Nic więc dziwnego, że we wszystkich jednostkach łącznych, powietrznych i morskich trwa nieustanne szkolenie. Jego doskonałym odzwierciedleniem może być nasz fotoreportaż z ćwiczeń żołnierzy różnych jednostek.

(JaS)



Fotograf: W. Rybak i Łuszczewski

— Nie chciałabym tam dłużej mieszkać — opowiada Jolka. — Tam są łóżka żelazne ze sprężynami dostającymi podłogi i są sztuczne kwiaty o drucianych łodygach. Na tym łóżku nie chciałabym już spać. Tam wszyscy wszystko o wszystkim wiedzą... Tam życie jest czekaniem.

Zeszły rok był szczęśliwy — powiadają w hotelu — 30 osób dostało własne mieszkanie. Wyprowadziły się najszybciej jak tylko potrafiły. Nie utrzymują kontaktów z dawnymi kolegami. Ten okres w życiu lepiej zapamiętać. Czasem tylko zaproszą, żeby zobaczyć jak się urządziły. Pozostali będą czekać dalej. Około 50 osób czeka już 5–7 lat.

Dziewczeta nie lubią przyznawać się nowo poznanym chłopcom z miasta, gdzie mieszkają. — Taką informacją o sobie inteligentnemu chłopakowi na pewno się nie zaimponuje — mówią. — O mieszkankach hoteli krąży przecież nie najlepsze opinie. Niektóre z nas zdradzają miejsce zamieszkania, ale tylko wtedy, gdy chłopak znajomość traktuje poważnie. Zresztą może i nie ma czego się wstydzić?

Dziewczeta nie lubią również przeprowadzać swoich chłopców do hotelu. Koleżanki wtedy podają pretekstem wpadają do pokoju, żeby chłopaka obejrzeć. A potem plotkować. W pokoju, gdzie mieszkają 3–4 osoby, nie zawsze też można swobodnie porozmawiać. Lepiej więc przyjmować kolegów w klubie.

Plotkarstwo, wtrącanie się w czyjeś życie przychodzi w hotelu niejako samoczynnie. Z nudów... i braku poważniejszych zainteresowań.

FILOZOFIA NA TYMCZASEM

Kierownik Klubu „Ateś” Jerzy Marzecki wspomina, że nie tak znów dawno, bo zaledwie dwa lata temu, mieszkańcy zbierali podpisy, aby w hotelu... nie było klubu. Powód? Działalność klubu będzie im przeszkadzać w wypoczynku po pracy. Powód rzeczywisty? Nie chcieli, by z klubu korzystała również młodzież z Herbów. Inicjatorem przedsięwzięcia była rada hotelowa. Zamiary te jeszcze są żywe do dziś.

Najbardziej ulubioną przez sporą część mieszkańców hotelu rozrywką są spotkania przy alkoholu. Widok zatoczenia się po korytarzu mło-

dych pijacków zwłaszcza w dni wypłat, w soboty i niedziele nie należy wcale do rzadkości. — Dlaczego pijemy? Nie pojechaliśmy do domów, więc nie mamy co robić. Zresztą, kto powiedział, że nie można się napić w niedzielę po całym tygodniu pracy.

Chłopcy mają po 18–19 lat. Jest ich trzech. Na stole jedna pusta butelka, druga w trakcie opróżniania.

Kierownik klubu w dni wypłat urządza tylko imprezy ciche — rozgrywki szachowe, brydżowe, wystawę...

— Mieć w tym dniu dyżur to prawdziwe nieszczęście — opowiada portier. — Przeklinają, odganiają się... Nie szanują nas. Kiedy jest dyskoteka również trudno wytrzymać. Harmider, głośnie... Wczoraj ci z Herbów wybiłi szybę w drzwiach. Czasem dzwonię na posterunek, ale milicja nie chce przyjeżdżać.

W ciągu minionego roku za niewłaściwe zachowanie wyrzucano z hotelu dwóch mieszkańców. Rada hotelowa nie lubi szkodzić kolegom.

— Mieszkańcy hotelu — opowiada Zbyszek, absolwent wyższej uczelni — przyjdą na dyskotekę, film, spotkanie ze znanym sportowcem, trenerem, ale już na spotkanie z aktorem trzeba ich wyciągać z pokoju. Bardziej ambitne formy działalności klubu nie cieszą się ich zainteresowaniem. Czynnie udziela się w klubie tylko 30 osób. Pozostali nastawieni są na odbiór. Przykład? Proszę. W „chemarowskim” hotelu robotniczym przy ul. Strycharskiej 6 w Kielcach mieszka 350 osób, ale do Amatorskiego Klubu Tańca Towarzystwa „Charleston”, działającego przy klubie należy tylko czworo mieszkańców. „Hotelowych” można jeszcze namówić na rajd, kulig, wybieżkę. Nie więcej jednak niż 40 osób. Najbardziej to oni lubią przesiadywać w pokojach. Grać w karty, spać, albo rozmawiać o niczym.

KTO TO JEST „HAMLET”?

Spora część młodzieży uczy się w szkole przyzakładowej, studiuje na Politechnice Świętokrzyskiej. — W hotelu nie ma sprzyjających warunków do nauki — mówią. — Jest wprawdzie pokój przeznaczony do tego celu, ale korzystamy z niego niechętnie. Zaglądamy tam wędrując się po korytarzu koledzy przeszkadzają, a i krzesła... są twarde (!). Najchętniej więc uczą się w pokojach. Dla uczących się problem „wolnego

czasu” nie istnieje. A jeśli już znajdują wolną chwilę, to wówczas przeważnie wychodzą do miasta, do znajomych.

Spośród twórców literatury, filmu, sztuki, moi rozmówcy potrafili wymienić z nazwiska zaledwie kilku aktorów i pisarzy. Znałe im spektakle teatralne to te prezentowane przez telewizję. Pamięć nie zarejestruje nawet tytułów sztuk. Czy oglądają? Tak, oglądają, ale nazwiska, tytuły... Kierownik klubu do teatru zamawia tylko 10 biletów. Więcej chętnych nie znalazłoby. Do teatru chodzą tylko stare panny — objaśnia mi jeden z mieszkańców.

Zarabiają dobrze. Stać by ich było nie tylko na bilety do kina czy teatru, ale i na zakup książek. W dobra kulturalne inwestują jednak niechętnie. Najczęściej książka, która trafia do hotelowego czytelnika, pochodzi z zakładowej biblioteki, która mieści się w sąsiednim bloku. Funkcjonuje tzw. odpoczywanie książek. Wypożyczona lub kupiona przez jedną osobę książka jest czytana przez wszystkich mieszkańców pokoju, a często wędruje z pokoju do pokoju. Są to przeważnie kryminały.

* * *

Pokoje niczym się od siebie nie różnią, najwyżej „opniem” czystości. Te same zastawy, serwisy, szafki. Na ścianach maty, na nich widokówki, gołe dziewczyny powycinane z kolorowych pism. Aby mieć własny tapczan trzeba pisać podanie do kierownika. Kierownik przeważnie nie zezwala. U dziewcząt w pokojach czysto, ale już w kuchni, łazience — brudno. Rano było posprzątane. W niedzielę piorą, gotują. Ta krzątanka ma charakter ćwiczeń do przyszłego urzeczywistnienia marzeń o własnym mieszkaniu.

MARIA RECHOWICZ

„Teatr mój widzę radomski”

Zygmunt Wojdan — aktor, reżyser i dramaturg objął ostatnio kierownictwo artystyczne Państwowego Teatru Powszechnego w Radomiu. Teatr, którego gmach znajduje się w budowie, korzysta obecnie ze specjalnie przystosowanej do tego celu sali koncertowej.

— Przede wszystkim uważam, że nie ma teatru bez własnych aktorów, mieszkających na miejscu, związanych ze środowiskiem — mówi Z. Wojdan — toteż pierwsze starania poświęciłem tej sprawie i mogę stwierdzić, że mamy już własny zespół. Jest to dwadzieścia osób. Z każdej z nich kiedyś pracowałem i sądzę, że tworzą grupę artystyczną, która ma pełne szanse stworzenia w Radomiu teatru pod każdym względem interesującego. Powodzenie u publiczności radomskiej jest naszym głównym celem.

W dziedzinie repertuaru nie zamierzamy stronić od dobrej rozrywki lecz przede wszystkim teatr powinien być miejscem dyskusji o współczesności, która odkrywać można, grając nawet sztuki Szekspira. Chcemy, aby w Radomiu powstał teatr, przekazujący widzom najwartościowsze treści, jakie nie- sie sztuka dramatyczna.

(PAP)

Myśli współczesne

● Zanim wydoskonalimy ekonomikę i etykę (co kiedyś z pewnością nastąpi), zastanówmy się już dziś poważnie nad prawdziwym sensem słowa „nowoczesność” i nie pozwólmy go używać w charakterze zastłony dymnej lub wytrycha do państwowej kasy. (Jerzy Surdykowski — „ŻYCIE LITERACKIE”)

● Istnieją ludzie na wysokich stanowiskach, którzy z przywilejów nie korzystają wcale lub umiarkowanie, inni nadużywają ich zdecydowanie. Może zbyt rzadko ci ostatni skracają na tym kark. (Jerzy Urban — „POLITYKA”)

● Przy obecnych rozwiązaniach producentom niekiedy bardziej opłaca się usuwać wady ujawnione w użytkowaniu wyrobu niż od razu produkować dobrze i solidnie. (Andrzej Leszczyński — „TRYBUNA LUDU”)

● Nie jest klęską utknąć nawet w polowie marszu, na drodze nowej, z ambitnym celem. Klęską może być raczej spokojna jazda po gładkim, dokładnie oznakowanym trakcie i mówienie sobie dobrze jest jak jest. (Kazimierz Karabasz — „KINO”)

moda

Moda dla panów

Modny ubiór dla panów składa się dziś najczęściej z obszernej bluzy (z elanobawelną, popeliny, bawełnianej gabardyny w kolorach rudym, beżowym, brązowym), wykończonej dzianiną. Do tego spodnie z beżowego płótna bawełnianego czy elanolu z paskiem ze świąskiej skóry lub parciańskiej taśmy wykończonej skórą. Można ten zestaw nosić ze sportową koszulką z krasiastą bawełną i odpowiednim krawatem, bądź z koszulą polo w poprzeczne pasy. Na chłodniejszy dzień dochodzi jeszcze pulower bezrękawnik, wycięty w szpic w naturalnym kolorze piasku lub sznurka.

Kto lubi swetry — nosi obszerny pulower z łódzkim dekoltem w kolorze khaki i welwetowe spodnie w tym samym odcieniu.

Niektóre płócienną spódnie, niezależnie od bocznych, ciętych kieszeni mają jeszcze powyżej kolana duże nakładane kieszenie z klapką zapiętą na guzik.

Bardziej awangardowa będzie kurtka typu safari z czterema nakładanymi kieszeniami z czarnego płótna, z paskiem wciągniętym w tunel, skompletowana ze spodniami z cienkiej, czarnej welnianej flaneli. Tradycyjna koszula i krawat, ale... jasne płócienną półbuty na sznurkowej podeszwie.

Modne w tym roku odcienie łączy się w sposób znacznie śmielszy niż to w męskiej odzieży bywało. I tak np. bluzy kurtki khaki nosi się z jasnożółtymi golfami czy koszulami i rudymi spodniami. Moda odzieżowa z cienkiej, miękkiej skóry ma formy bardzo proste, przypomina krojem koszule. Na lato są one perforowane.

Zwiększa się też w męskiej odzieży wiosenno-letniej udział tkanin typu płótna z włókien naturalnych lub do nich upodobnionych. Także i tu kolory tak zwane naturalne mają w tym roku zdecydowaną przewagę.

Cienka frota i krasiasta bawełniana flanela używane są zarówno na modne podszewki, jak i na koszule czy bluzy. Obok koszul typu wojskowego czy roboczego modne są obszerne koszule hawajskie. Cechują je szerokie, krótkie rękawy i małe miękkie kołnierze bez stójki. Ale są w spokojnych kolorach, o wzorach dyskretnych krat.

Do nowości należy nietrwały łączący się z sobą surowców. I tak np. w dwustronnych kurtkach czy płaszczach „wzrostkach” występuje sztruks z jedwabnym lub lnianym płótnem, a skóra z dzianiną.

Podróże bez dewiz

Rekreacja po słowacku

(Korespondencja własna z Czechosłowacji)

Jak wiadomo, w Czechosłowacji od wielu lat obowiązuje pięciodniowy tydzień pracy. Soboty i niedziele są więc dniami wypadów za miasto. Ulubioną formą rekreacji jest wtedy dla mieszkańców CSRS turystyka, toteż ani Czesi, ani Słowacy nie szczędzą wysiłków i środków, aby ułatwić sobie poznanie kraju. Sprzyja tej sobotnio-niedzielnej turystyce stosunkowo duża liczba samochodów (co 4 rodzina w Czechosłowacji posiada własne auto), pomagających w „ucieczce” w góry i lasy. Sprzyja też temu położenie geograficzne Czechosłowacji — malownicze krajobrazy, zabytkowe zamki i pałace.

Właściciele „czterech kółek” np. bardzo chętnie zwiedzają zamek na wzgórzu Czerwony Kamień w Małych Karpatach. Zamek ten należący przed wiekami do możnych rodów — Trenczyńskich, Zapolskich, Fuggerów, Palffyich jest dziś obiektem muzealnym i zalicza się do klejnotów architektury. Budowla jest prawdziwą skarbnicą dzieł sztuki. Najcenniejsze są zbiory obrazów i mebli, zegarów, porcelany, broni łowieckiej. Ciekawostką dla zwiedzających są przepiękne malownicze kulisy barokowego teatru, który znajdował się wśród pomieszczeń zamkowych, apteka pałacowa z XVII w., wspaniała biblioteka.

Trasa weekendów mieszkańców Słowacji wiedzie także przez Bojnice, gdzie znajduje się najstarszy i chyba najpiękniejszy na Słowacji zamek, o każdej porze roku zawsze pełen zwiedzających. W jego komnatach podziwiać można przede wszystkim ekspozycję malarstwa. Nie brak tu najznakomitszych dzieł sławnych mistrzów, począwszy od XV w. — holenderskich, flamandzkich — m.in. Jordaensa i Van Dycka. Nic więc dziwnego, że bojnicki zamek-muzeum odwiedza rocznie około 3,5 tysiąca turystów — z tego około 20 tys. zagranicznych.

Katedra ochrony przyrody w turkmeńskim Instytucie Rolnym

W Instytucie Rolnym Turkmenii otwarta została katedra ochrony przyrody. Ma to duże znaczenie w tym rejonie ZSRR ze względu na masowe zagospodarowywanie suchych ziem i budowę urządzeń irygacyjnych. Rozwijająca się tu działalność rolnicza nie może naruszyć biologicznej równowagi flory i fauny, a także zubożyć bogactw przyrody. Ochronie środowiska, sprawom naukowego wykorzystania ziemi i jej wnętrza, zasobów wodnych, światła roślinnego poświęcony został specjalny artykuł w projekcie konstytucji radzieckiej Turkmenii. Obecnie nad projektem toczy się dyskusja.



Jedna z komnat zamku na Czerwonym Kamieniu.

Stąd już bardzo blisko do Nitry, miasta, które w IX w. stanowiło centrum Księstwa Nitrańskiego. Na zamku w Nitrze mieli swoją siedzibę władcy Wielkich Moraw. Zamek stanowi główną ozdobę miasta. Do najcenniejszych zabytków należą także pozostałości murów obronnych gotycko-renańskich oraz katedra składająca się z 3 kościołów — romańskiego, gotyckiego, barokowego. Podziwu godną jest też galeria rzeźb znajdująca się w rozległym ogrodzie nieopodal zamku.

Niezmotywowani mieszkańcy Słowacji wybierają krótsze trasy weekendowe. Np. mieszkańcy Bratisławy chętnie udają się na sobotnio-niedzielny wypoczynek szlakami miast i wsi słynących z produkcji wina. Najbardziej znane są trzy spośród tych miejscowości — Jurk, Bratislava, Pezinek i Modra. Były to ongiś tzw. wolne miasta królewskie, które otrzymały ów przywilej na dworze cesarskim Habsburgów w Wiedniu — za regularne dostawy najprzedniejszego wina na cesarskie stoły. Co roku we wrześniu odbywają się w tych miejscowościach uroczystości winobrania, połączone z degustacją winogron i wina. W każdej z nich znajdują się winiarnie w zabytkowych piwnicach, oferujące niezliczoną liczbę gatunków win. W Pezinku jest również interesujące Muzeum Winiarstwa. Modra natomiast słynie nie tylko z dobrego wina, ale i z przepięknej ludowej ceramiki, przypominającej wyroby fabryki we Włocławku.

Miejscem weekendów mieszkańców Bratisławy jest też Ze-

lazna Studzienka — park-las na peryferiach miasta, z wyciągiem krzesełkowym, ścieżkami zdrowia. W soboty i niedziele można tu spotkać zarówno starszych wiekiem, jak i młodzież. Czysta, czyste powietrze, nie skażone spalinami i smogami, sprzyja wypoczynkowi.

Ulubionym miejscem spacerów po zdrowie i wypoczynku jest także rezerwat przyrodniczy rzadkiej flory i

fauny — Devínska Kobyla, w pobliżu Bratisławy, skąd niedaleko do malowniczych terenów otaczających ruiny dawnego zamku Devin, u ujścia rzeki Morawy do Dunaju.

Władze Słowackiej Republiki Socjalistycznej przywiązują dużą wagę do rekreacji, uznając ją za ważki wyraz troski o zdrowie i regenerację sił ludzi pracy. Nie szczędzą więc środków na rozbudowę bazy wypoczynkowej: zaplecza noclegowego (hotele, schroniska, motele, pola namiotowe, campingowe) i gastronomicznego (restauracje, bistra). Sprzyja to nie tylko wypoczynkowi, ale i rozwojowi turystyki, łączy przyjemne z pożytecznym.

MARIA SOSNAL

„Napiętnowani naftą”

Polecieć do Timbaktu to dla większości ludzi wprawdzie bardzo odległa i niezwykła trasa, ale w końcu wiadomo gdzie leży Timbaktu, można je znaleźć na mapie i taka podróż leży w sferze możliwości. Ale polecieć do Pentagonu 84? Gdzie to leży? Co to jest? Takiej miejscowości nie znajdziesz na żadnej mapie.

Pentagon 84 nie jest dziełem natury, lecz człowieka. To wielka platforma wiertnicza na Morzu Północnym, znajdująca się w połowie drogi między Norwegią a Szkocją. Pracuje tu ponad 9 tysięcy ludzi z obsługi urządzeń wiertniczych. Pracują oni na dwie zmiany: 12 godzin pracy i 12 godzin snu. Co 14 dni „nafiarcze” idą na 14 dni na ląd. Wymiana załogi następuje helikopterami. Dystans jest daleki: od Pentagonu 84 do najbliższego miejsca na północy Szkocji leci się około półtora godziny.

Platforma przypomina duży statek, na którego pokładzie mogą lądować helikoptery. Instrumenty w centralnym pomieszczeniu kontrolnym, które można by porównać do pomostu kapitańskiego, służą jednak odmiennemu celowi — nie poruszaniu statku w określonym kierunku, ale utrzymywaniu go w miejscu i stałemu badaniu

● Zwyczoje flamingów nad jezioro Tengiz w Kazachstanie mogłyby bardzo przydać się synoptykom. W tej najdalej na północ wysuniętej kolonii flamingów zaobserwowano, że gdy

?

ptaki składają swe jaja w stare gniazda — lato będzie upalne. Jeśli nakryją gniazdo ilem, lato będzie didyście. Ptaki te przez wiele lat ani razu się nie pomyliły...

Bergman powraca do

Ingmar Bergman, znany szwedzki reżyser, który opuścił kraj przed dwoma laty w wyniku głośnego zatargu z władzami podatkowymi, powraca do Szwecji. Latem przyjeżdża na wakacje do swej ulubionej wiejskiej siedziby na maleńkiej wyspie bałtyckiej Faaroe, w pobliżu Gotlandii, aby już na początku sierpnia przystąpić do

Ubiory z „Bobo”



Były już kolekcje dla dorosłych, a teraz coś dla najmłodszych obywateli. Wymogi te spełnia kolekcja przygotowana we wzorcowi Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Bobo” w Piławie Górnej.

Przypomnijmy: „Bobo” ubiera dzieci w wieku od 6 do 11 lat.

CAF—Hawalej

Nowości na nasz stół

Pracownicy zakładu technologii żywności Wydziału Rybactwa Akademii Rolniczej w Szczecinie, współpracujący z fachowcami z Zakładu Przetwórstwa Rybnego „Odra” i „Gryf” zaprezentowali specjalistom — głównie z gastronomii i przetwórstwa — na specjalnym pokazie-degustacji, rezultaty 6-letnich doświadczeń z przystosowaniem do spożycia surowego mięsa rybnego (solonego).

Sledzie bałtyckie, ostroboki, makrele i sardinelle w postaci tzw. słabosolonej podano w oleju i śmietanie. Sledzie bałtyckie i ostroboki przyrządzono ponadto w postaci solonych korzeniami. Zupełnie nową formę potraw stanowią pasty z solonego ostroboka i kryla.

Równocześnie z opracowaniem technologii przetwórstwa mięsa rybnego naukowcy ze szczecińskiej Akademii Rolniczej — tym razem przy współpracy fachowców z przemysłu mleczarskiego — przygotowali recepturę wytwarzania aż 10 gatunków serów twarogowych miękkich i twardych na sposób wschodni.

Trzecią nowością przetwórstwa spożywczego, którą opracowano w Szczecinie, są potrawy z krwi bydlęcej. Dotychczas nie wykorzystuje się jej w pełni i w sposób właściwy. Przy zastosowaniu odpowiedniej receptury z krwi można sporządzać paszteciki i hamburgery, zaś dodanie ok. 20 proc. krwi do ciasta drożdżowego oraz piernika — polepsza ich smak i wartość odżywczą.

Nie są to żadne „próbne baloniki” czy niepoważne propozycje. Zespół szczecińskich technologów otrzymał już 8 patentów na swoje opracowania, uniikatowe w skali światowej.

30 ofiar huraganu w Bangladeszu

Ostatnio na rynku w jednym z miasteczek położonych w okręgu Jessore (w południowo-zachodniej części Bangladeszu) doszło do wielkiej tragedii. Huragan, który szalał w tym rejonie wyrwał z korzeniami wielkie drzewo bananowe. Drzewo spadło na grupe ludzi, 30 osób zginęło, a ponad 100 osób odniosło rany.

Ludzie z P

je natychmiastowe wypowiedzenie i zostaje odesłany na ląd.

Kabiny są czteroosobowe. W każdej z nich dwóch ludzi śpi, podczas gdy pozostali dwóch pracuje. „Lokatorzy” nie próbują w najmniejszym stopniu indywidualizować swych pomieszczeń. Nie ma tu żadnego obrazka, żadnego drobiazgu, który by odróżniał jedną kabinę od drugiej. Tak samo bezosobowy jest pokój rekreacyjny w którym jest na ogół pusto. Ludzie ściągają tylko pokazy

człowiekiem debrak tej kiej przygo dują się n wysokości 120 m nad ciskają tylko ki urucham we wiertło. re do gło bo nad 4000 n moca specj ujsia rOPY n nalciaj. Ci z naj n form n

Po co być przesadnym gdy można odpukać...

Gdy specjalny zielono-biały autobus marki „mercedes” o znakach rejestracyjnych „F-MW300” pokaże się na ulicach stolicy z miast RFN, kibice piłki nożnej od razu wiedzą, że jedzie nim reprezentacja drużyny piłki nożnej ich kraju.

Bardziej wtajemniczeni mi-

łośnicy „kopanej” wiedzą również, że po prawej stronie musi siedzieć w autobusie świetny strzelec **Klaus Fischer**. Zawodnik ten święcie przestrzega zasady, że gdy jedzie na mecz w barwach reprezentacji RFN odbywający się w kraju, zawsze siedzi po prawej stronie, gdy mecz odbywa się na wyjeździe za granicą zajmuje niezmienne miejsce po lewej stronie autobusu. Twierdzi, że jest to „sposób wypróbowany” i zasze przynosił mu dotąd szczęście.

Kapitan drużyny **Bert Vogt** siedzi zawsze na ostatnim fotelu po lewej stronie.

Mimo że „siedzeniem” nie wygrywa się meczów piłkarskich, opiekunowie drużyny i trener narodowej jedenastki RFN Schoen wiedzą o przesadach swoich piłkarzy i bardzo przestrzegają, aby wszystko było przy wsiadaniu do autobusu tak jak życzą sobie zawodnicy.

Są również na tej łączce inne kwiatki. Znakomity stoper, **Georg Schwarzenbeck**, musi być zawsze przed meczem pierwszy masowany. Jak twierdzi słynny piłkarz: — masaż muszę mieć zawsze jak najszybciej z głowy, gdyż inaczej diabeł biorą moją przedmeczową koncentrację.

Jako ostatni wbiega zawsze na boisko **Heinz Flohe**, ponieważ głęboko wierzy, że inaczej nie będzie miał podczas meczu szczęścia.

Erich Beer do ostatnich chwil przed rozpoczęciem meczu czyści swoje piłkarskie buty tak, aby nie było na nich pyłka czy żółtą trawę.

Inny słynny piłkarz RFN **Heinz Rummenigge**, zawsze przed wyjściem na boisko do ceremonii hymnów narodowych zamasyżuje się krzyżem.

Jak widać, nawet w gronie drużyny piłkarskich mistrzów świata są ludzie, którzy miewają śmieszne przesady i słabości.



Plakat wywieszony w Domu Kultury w Kecske met informujący o koncercie Zespołu Pieśni i Tańca „Kielce”.
Fot. Stanisław Kmiecik

Z Zespołem Pieśni i Tańca „Kielce” na Nizinie Węgierskiej (V)

Wina—pszenicy—spokoju!

W połowie drogi z Szeged do Budapesztu znajduje się znaczne centrum miejskie — Kecske met. Jest to kolejny cel podróży Zespołu Pieśni i Tańca „Kielce” do tego miasta, położonego między Dunajem i Cisą. W programie koncert i udział w występie galowym na zakończenie VII festiwalu amatorskich zespołów pieśni i tańca z całej Węgierskiej Republiki Ludowej. Olbrzymie wyróżnienie, ale i zarazem świadomość, że polski folklor musi tu być zaprezentowany na możliwie najwyższym poziomie.

Po zakwaterowaniu w nowoczesnym hotelu „Arany Homok” (Złoty Piasek) i obiedzie wyjazd do Orgovany w okolicy słynnej puszczy Bugac. Miejscowość ta była w roku 1919 świadkiem wielkiej tragedii. Tu bowiem kontrrewolucjonści rozprawili się krwawo z wieloma komunistami — organizatorami i działaczami Węgierskiej Republiki Rad. Pomnikiem wzniesionym przez współczesnych na cześć bohaterów tamtych lat jest Dom Kultury. Obszerny, z dużą salą widowiskową, pomieszczeniami klubowymi spełnia rolę centrum kulturalnego dla mieszkańców okolicznych wiosek.

Próba, uroczona emocjami transmitowanego przez telewizję meczu międzypaństwowego Czechosłowacja—Węgry, wprowadziła w dobry nastrój nasz zespół. Tylko pani Jadzia — garderobiana zespołu pochłonięta całkowicie swą pracą przy doprowadzaniu

niem strojów do godziwego wyglądu, nie zwraca uwagi na to, co się wokół niej dzieje. Tymczasem gęstnieje już tłum widzów, zjawiają się także członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Maros”. Kolejny, wspólny koncert, tym razem jeden z 27, jakie w ten sobotni wieczór odbywają się w różnych, okolicznych miejscowościach Kecske met z udziałem zespołów uczestniczących w festiwalu.

Na widowni przedstawiciele miejscowych władz partyjnych i administracyjnych, nauczyciele, lekarze, agronomowie, zootechnicy, pracownicy kultury oraz spółdzielcy. Ich ogorzone twarze dowodzą, niebicie, iż pracują na roli. Uprawiają zboża, rośliny pastewne, zajmują się hodowlą zwierząt i pielęgnowaniem tysięcy drzew brzośkwiniowych. Ponad milion tych drzew rozkwitło w sadach okalających Kecske met.

Kurtyna idzie w górę! Zespół nasz witany jest huraganem braw. Towarzyszą one każdej piosence, każdemu tańcowi. I znowu, tak jak w Makó, urzekają widzów stroje, wzbudzają zachwyt polskie, pełne temperamentu tańce ludowe. Nie milknąca owacja towarzyszy finałowi koncertu, kiedy w rytmie czardasza zespół żegna widzów powiewając chorągiewkami o barwach narodowych obu naszych krajów.

Kilka minut po koncercie nikt z widzów nie chciał wierzyć, że to już koniec. Kwiaty, gratulacje na scenie zbierali ponownie: kierowniczka zespołu pani Zofia Rutkowska i choreograf Janusz Chmielewski, a na widowni w słowach pełnych zachwytu dziękował pani Alinie Toporowskiej — przedstawicielce Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy z Warszawy i panu Leszkowi Wesołowskiemu — kierownikowi całej naszej grupy — dyrektorowi działu kulturalnego Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy w Budapeszcie.

Jeszcze raz brawami podziękowali organizatorzy całego Zespołu Pieśni i Tańca „Kielce” za jego występ, kiedy ten już w cywilu zjawiał się na wspólnym towarzyskim spotkaniu. Było też wino, były przysmaki miejscowej kuchni oraz dużo tańca i śpiewu. Był też koncert, który na długo pozostał w pamięci nas wszystkich. Miejscowy, amatorski zespół ludowy złożony z ludzi w późnym wieku i różnych zawodów wygrywał na cytrach melodyjne czardasze. Skrzypaczka, młoda dziewczyna nie tylko doskonale dyrygowała swym chórem, ale poderwała do nauki czardasza wszystkich. W rewanżu była nauka polki i dodatkowo, nie przewidziany w programie występ naszej kapeli.

Węgierska gościnność urzekła nas i oczarowała. Pozostanie w naszych sercach i w naszej pamięci na trwałe. Tak samo, jak i słowa starego nozdrowienia węgierskiego, którymi nas żegnano: „Wina — pszenicy — spokoju!”

(d.c.n.)
KAROL STRUG

Rainer M. Roslock

Rozwód po sukcesie



Z teki Alfreda

Hitchcocka

6

Tomasz Rohde zmęczony wzruszył ramionami.

— Motyw miał pan Behling, Laura nie przedłużyła z nim umowy. Po jej śmierci wzrośnie sprzedaż jej płyt. On na tym skorzysta, ma jeszcze współudział w nagraniach.

— To pomował — rozłożył się Behling. — Laura była wyrachowana, zimna i niewdzięczna, ale ja nie mam jej na swoim sumieniu. Zapytajcie Belindę, ona miała większe powody.

Belinda drgnęła w fotelu. — Co ja, co ja? Jedynie Rolf, jako mąż, ma korzystać z jej śmierci. Chciała się z nim rozwiść, teraz odziedziczy wszystko.

Rolf Winter pobladł. — To przecież nonsens — wyjąkał, szukając odpowiednich słów. — Laura była rozeźlona, mówiła to wszystko w złości.

Komisarz Ruchert zaczął wszystkich wypytywać o alibi. Wszyscy przebywali w swoich pokojach, tylko Rolf wszedł na kilka minut do automatów w holu, po papierosy.

7

Komisarz zajął przelotnie do pokoi zajmowanych przez bliskich Laury. Belinda prawdopodobnie używała tych samych perfum o Laurze, bo w jej pokoju czuć było ich zapach. Potem wrócił do luksusowego apartamentu Laury. Nieco później do apartamentu wpadł wzburzony asystent komisarsza.

— Lekarz — zakomunikował asystent Krause — jest zdania, że morderstwo popełniono za pomocą tego oto paska.

Krause wymachiwał szerokim, skórzanym paskiem.

— Gdzie pan go znalazł?

— Leżał w komodzie pana Wintera.

Rolf Winter patrzył niedowierzająco na pasek. Na jego czole pojawiły się perełki potu.

— Musimy pana zatrzymać — powiedział do niego komisarz. Ale nie był zadowolony ze swej decyzji. Nagle olśnił po pomysł. — Niech pan ze mną pójdzie, Krause — polecił asystentowi.

8

Jeszcze raz przejrzyli pokoje podejrzanych. W trzecim z kolei pokoju komisarz odezwał się:

— Czy nie pan nie zauważył?

— Nie. Pachnie tu tylko intensywnie perfumami.

— Właśnie. — Komisarz pochylił się przy komodzie i uniósł parę pantofli. Pachniały mocno perfumami.

Gdy wrócili do apartamentu Laury, Belinda właśnie kichała i wytarła nos. Komisarz podszedł do niej.

— Aresztuję panią za popełnienie morderstwa na siostrze. Niepotrzebnie podrzuciła pani pasek do komody pana Wintera. Nic to nie dało. Popełniła pani błąd. Mając mocny katar, nie zauważyła pani, że pani pantofle nasiąknęły perfumami. Proszę nie zaprzeczać. Wszystkie pani rzeczy zbada nasze laboratorium.

— Nie zasłużyła na nic innego — powiedziała spokojnie Belinda. — Pójdę z wami.

KONIEC

Tłum. JAN NOGAJ

filmów trzy razy w tygodniu.

Nie ma tu życia towarzyskiego czy rozrywki. Po „rozrywce” i „życie towarzyskie” jedzie się co 14 dni na ląd.

Ludzie, którzy tu pracują, nie ekscytują się niezwykłości otoczenia i samej pracy. „Po prostu wierzymy, że musimy żyć” — oto odpowiedź na pytanie, dlaczego zdecydowali się przyjechać na platformę Pentagone 84.

W ścisłej technologii, jaką zastosowano w wierzeniach pod dnem morskim, stała się tak ważnym pośrednikiem między

mi”, to przeważnie chłopcy z południa Francji, którym własne gospodarstwa nie zapewniają utrzymania. Większość z nich pracowała już w Gaborie, Nigerii, w Zatoce Perskiej, na Alasce...

Na Pentagone 84 pieniądze zarabia się dużo. Niewykwalifikowani robotnicy otrzymują tu około 70 funtów tygodniowo, mają pełnopłatne urlopy i raz do roku opłaconą podróż do domu. Wykwalifikowani technicy i inżynierowie zarabiają od 160 do 320 funtów tygodniowo. Wyso-

wleciałoby w powietrze z siłą kilku bomb wodorowych. Taki wybuch mógłby zniszczyć większość obszaru Europy zachodniej”.

Może Północne przyciąga wielu Amerykanów, i to nie tylko młodych. Są to ludzie, którzy czują się w domu wszędzie, gdzie jest nafta. Surowe życie jest zgodne z wizerunkiem własnym „silnego mężczyzny”.

Ten wizerunek powinien odbić się także na charakterze Aberdeen — najbardziej dynamicznego „granicznego miasta” w historii. Termin „graniczne miasto” — „frontier town” pochodzi z historycznej epoki poszerzania granic amerykańskich i zdobywania Dzikiego Zachodu. Ale Aberdeen to miasto, w którym ostatnie rzeczy niebożne działy się w XIV wieku, gdy król Anglii, Edward III spalił tam co tylko się dało.

Miasto bogaci się na naftowym boomie. Wyrastają jak grzyby po deszczu hotele, restauracje i lokale rozrywkowe. Ceny parcel budowlanych równają się już niemal cenom na eleganckich przedmieściach Londynu. I nawet grzech jest w Aberdeen niepodobny do grzechu z dawnych „granicznych miast”. Prostytutki przypominają raczej panie z organizacji kobiecych niż przedstawicielki najstarszego zawodu świata...

HANNA BOCHENSKA
(Edynburg — PAP)

z Pentagone 84

człowiekiem a naturą, że odebrała tej pracy posmak wielkiej przygody. Ci, którzy znajdują się najbliżej ropy — na wysokości około 360 stóp (ok. 120 m) nad dnem morza, naciskają tylko odpowiednio guziki uruchamiające wielkie stalowe wiertła. Wiertła drążą dziurę do głębokości 14.000 stóp, (po nad 4000 m), po czym za pomocą specjalnych urządzeń, do ujęcia ropy doprowadza się rury nafiocigu.

Ci z najbliższych pięter platformy nazywani „brutala-

kie zarobki przyciągają ludzi, chociaż warunki pracy są niezwykle ciężkie.

Nowozelandczyk Arthur pracuje na Pentagone 84 już prawie 5 lat. W czasie wolnym od pracy interesuje się kamieniami z epoki paleolitu, ale jego naukowe zainteresowania dotyczą także możliwości katastrof ekologicznych, powodowanych przez przemysł naftowy.

„Czy zdaje pan sobie sprawę, co by się stało, gdyby wybuchł pożar — pyta Arthur dziennikarza. — Całe pole naftowe

krzyżówka

(z hasłem — nr 103)

Po prawidłowym rozwiązaniu krzyżówki, litery z krótkich ponumerowanych dodatków w prawym dolnym rogu czytane w kolejności odpowiadających im liczb, dadzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie zadania.

POZIOMO: 1. pajak wodny, 5. służy zazwyczaj do wysycenia łóżka albo tapczanu, 8. konopie manilskie, 9. bagna, trzęsawiska, 11. przegląd, sprawdzenie działalności jakiejś instytucji, 12. wafel, 14. wydawnictwo periodyczne wychodzące raz na rok, 15. miasto na trasie Wadowice — Bielsko-Biała, nad rzeką Sołą, 16. używana do smarowania jako środek leczniczy albo kosmetyczny, 18. postać komiczna dawnej pantomimy francuskiej zapożyczona z komedii włoskiej XVI w., 22. osoby współzawodniczące ze sobą w osiągnięciu czegoś, 23. pochylnik, przyrząd geodezyjny do mierzenia kąta nachylenia płaszczyzny względem poziomu, 24. coroczna przerwa w zajęciach szkolnych, ferie.

anegdoty od was

PO SWOJEMU

— Szeregowy Kowalski, ścielecie łóżko nie tak jak pozostali żołnierze.

— Już im to mówię, obywałe kapitanie, a oni ciągle po swojemu.

W. Noga
Kurzelów

ROZMOWA

— Słuchaj, kto to jest w kołnierzu stara panna?

— To jest wdowa po kawalerze.

A. Wójcik
Kozienice

POWÓD

— Już mnie nie kochasz, przedtem całymi wieczorami siedzieliśmy przy sobie i trzymaliśmy się za ręce.

— Odkąd sprzedaliśmy fortepian, nie ma już tej potrzeby.

B. Dulęba
Osełków

POSZUKIWANIA

— Muszę się przyznać mój drogi, że w małżeństwie nie znalazłam tego czego szukałam.

— Nie martw się, bo ja wcale nie szukałam w nim tego, co znalazłam.

Z. Mosiołek
Nowa Wola

BARDZO MOŻLIWE

— Czy oskarżony przyznaje się że nazwał Kowalskiego ciełącą głową?

— Doprawdy nie mogę sobie przypomnieć bym go tak nazwał, ale im dłużej przypatruję się temu człowiekowi tym bardziej wydaje mi się to możliwe.

M. Gurzyńska
Garbatka

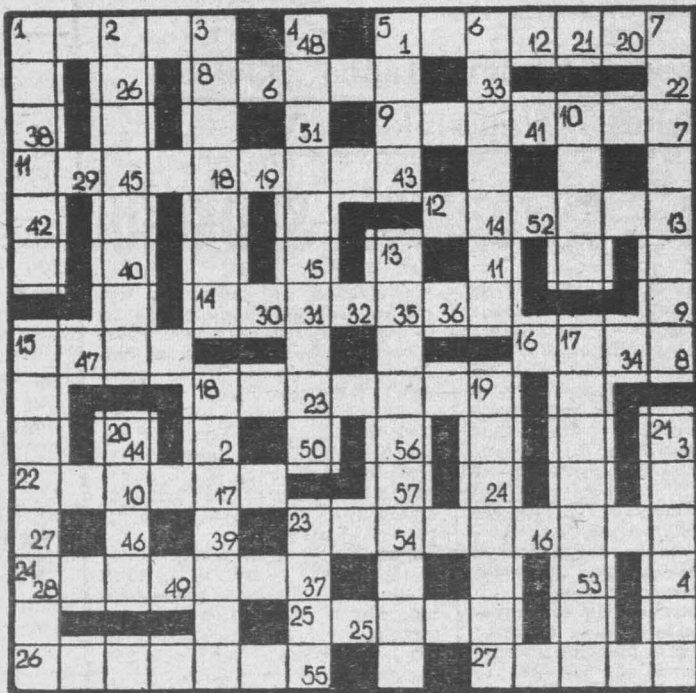
Nagrodę za najlepszą, naszym zdaniem, anegdotę otrzymuje w tym tygodniu B. Dulęba z Osełkowa.

Rozwiązania przysyłać należy pod adresem redakcji „ED” wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiedzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się 3 nagrody książkowe. Kartki pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA”
Kupon nr 103

Rozwiązanie krzyżówki nr 86

POZIOMO: przeprowadzka, szczypiorniak, wariat, baszta, przeszkolenie, kapłan, import, Szczebrzeszyn, automatyzacja.



25. sklep, kram z mięsem, 26. nazwa nadawana przez homeopatów wszystkim lekarzom niehomeopatów, 27. miasto w Brzylu, port nad Oceanem Atlantykiem.

POZIOMO: 1. substancja otrzymywana z galasówek, 2. publikacja zwykle w formie broszury zawierająca reklamę, 3. naci albo tkanina z wełny kozy angorskiej, 4. postać z klasy szkolnej, 5. pieszczołtliwie o matce, 6. absolwent średniej szkoły zawodowej, 7. wzorowa powinna być w mieszkaniu, 10. stan pogody, 13. zwolennik anarchizmu, 15. groźny, szkodnik drzew owocowych, biała śma z rodziny brudnic, 17. ruda ołowiu, 18. organ państwowy, powołany do ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego w krajach kapitalistycznych, 19. polska nazwa handlowa celofanu, 20. człowiek chytry, doświadczony, przebiegły, 21. czasopismo poświęcone modzie, 23. nabrzeże portowe wyposażone w urządzenia cumownicze.

PIONOWO: posuw, zecer, płyta, Ohio, adria, znicz, anakra, aorta, ideał, trzon, bloki, sierp, trier, kusza, pacht, miecz, Orzyc, Tonga, śrut.

Rozw. gt.: „Szlachetny człowiek wymaga od siebie, prostak od innych”.

NAGRODY:

W wyniku przeprowadzonego losowania nagrody książkowe otrzymują:

Nr 81 — Stanisław Bartelik (Kielce) i Arkadiusz Kaczorowski (Radom), nr 82 — Anna Barszcz (Kielce) i Zofia Gawlik (Kielce), nr 83 — Bronisław Wroński (Pionki) i Ryszard Pacak (Kielce), nr 84 — Dorota Zych (Skarżysko-Kam.) i Jadwiga Dzielska (Kraków), nr 85 — Andrzej Gajkowski (Jaworzno) i Zofia Czarnota (Skarżysko), nr 86 — Grażyna Sikorska (Starachowice), Grzegorz Włodarczyk (Włoszczowa) i Czesław Klimowicz (Pionki).



— Coś nie tak z amortyzacją, mistrzu!

Pod szczęśliwą gwiazdą

Od 7 do 13 maja 1978 roku.

Za ten mini-horoskop nie bierzemy żadnej odpowiedzialności. To dzieło astrologów. Możemy jedynie powiedzieć — chciecie to przeczytać.

KOZIOROZEC (ur. 22.XII.—20.I.)

Jeśli w domu panują: zgoda, miłość i wzajemne zaufanie, wówczas panuje też szczęście. Przypominamy to niektórym spośród Was, a szczególnie tym, którzy nie bardzo sami wiedzą czego chcą. Postaraj się załatwić w tych dniach wszystkie ważne sprawy domowe. Niech partner nie przypomina Ci stale co zostało jeszcze do załatwienia. W życie niektórych z Was, urodzonych w dniach od 7 do 9 stycznia wkradnie się teraz niezwykła osoba. Nie zagłupij się jednak i nie trać głowy. Spróbuj odkryć pozytywne cechy „zalonego”. Kłopoty finansowe ograniczą Ci swobodę ruchów.

WODNIK (ur. 21.I.—18.II.)

Wielu z Was zbyt ochotczo i bez większego namysłu uczestniczy w burzliwym życiu towarzyskim sądząc, że w ten sposób zapomni o troskach. W niedziele rodzeństwo zwróci Ci na to uwagę i da wystarczające dowody, iż możesz liczyć na pomoc. Urodzeni w dniach od 12 do 15 lutego powinni poświęcić w nadchodzącym tygodniu sporo czasu na sprawy rodzinne. W środę zarysuje się przed niektórymi z Was ciekawa szansa związana z pracą zawodową. Partner nie będzie jednak zgodny z Twoimi propozycjami. Przeanalizuj z nim cierpliwie wszystkie „za” i „przeciw”.

RYBY (ur. 19.II.—20.III.)

Znajdziesz środki i drogi, aby poprawić swą sytuację finansową. Jeśli chcesz osiągnąć cel, który sobie wytyczyłeś, przystąp od razu do konsekwentnej jego realizacji. Urodzeni w dniach od 3 do 7 marca powinni wykorzystać nadarżającą się sytuację i bez obawy zabrać głos w dyskusji na temat ważnych spraw zawodowych. Przekonacie się, że wiele osób zmienia swe zdanie o Was. Sporo radosnych i miłych chwil przeżyjecie w kręgu osób Ci najbliższych oraz w gronie przyjaciół. Czwartek sprzyjać będzie osobom młodym i samotnym na zawarcie ciekawej znajomości.

BARAN (ur. 21.III.—20.IV.)

Pomyślne układy rodzinne, satysfakcja z uwięzienia sukcesem celu, który niektóry z Was wytknęli sobie przed laty dadzą Wam chęci do dalszego, jeszcze bardziej efektywnego działania. Nie zadowalajcie się połowicznymi sukcesami. Nowe kontakty okażą się dla urodzonych w dniach od 12 do 15 kwietnia bardzo pozytywne. W środę uda Ci się rozwiązać wreszcie pewną starą i skomplikowaną sprawę. Niektórzy z Was powinni wreszcie uporządkować swe sprawy osobiste. Nie stwarzaj sytuacji mogących powodować rodzinne kłótnie i niesnaski.

BYK (ur. 21.IV.—20.V.)

Sprawy nie najlepszego zdrowia niektórych członków rodziny sprawiają Ci sporo kłopotów i zmartwień. Zajmij się nimi troskliwie i pomóż im w stopniu na jaki Cię tylko stać. Przyjaciele przyjdą Ci z pomocą. Urodzeni w dniach od 27 do 29 kwietnia nie powinni podejmować żadnych decyzji dotyczących spraw finansowych. Twoje sprawy nie przedstawiają się aż tak źle, jak sobie to wyobrażasz. Nie zwlekaj z przystąpieniem do realizacji własnego życiowego ważnego projektu. Bądź bardziej rozsądny w wydawaniu pieniędzy bo wkrótce będą Ci one potrzebne.

BLIZNIĘTA (ur. 21.V.—21.VI.)

Przypływ nowej fali zdopinguje Cię do działania. Pewna nowa znajomość z osobą płci odmiennej przyberze formę flirtu. Dla osób młodych i samotnych będzie to swego rodzaju gratka. Pod koniec tygodnia ludzie o sporych cechach artystycznych pobudzą Twoją fantazję. Urodzeni w pierwszej dekadzie czerwca powinni zadbać o rozszerzenie swego oddziaływania w miejscu pracy. Najlepszym lekarstwem na uspokojenie nadzardniętych nerwów jest uprawianie sportu. W rozmowach z partnerem na drażliwe tematy nie bądź aż tak bardzo pewny siebie.

RAK (ur. 22.VI.—22.VII.)

Nadzwyczajna aktywność, którą wykazuje teraz wielu z Was, pozwoli Wam osiągnąć szybko cel, który wytyczyliście przed sobą. Nie prowokuj do niczego ani swego partnera, ani współpracownika. Urok wielu z Was tkwi w sile, przyciągania i przekonywania do określonych zadań. Pozwala to także wielu z Was pokonywać, największe nawet przeszkody. Urodzeni w dniach od 7 do 9 oraz w dniach od 12 do 15 lipca powinni wykazać większe zaangażowanie w pracę zawodową i zdopingować do niej także swego partnera, który ostatnio nie jest w najlepszej formie.

LEW (ur. 23.VII.—23.VIII.)

Masz wszelkie powody do zadowolenia i satysfakcji. Osiągasz sukces za sukcesem, a więc finansowo poprawiasz swój budżet. Niektórzy z Was, urodzonych w dniach od 27 do 29 lipca nie uda się uciec od rozwiązania trudnych spraw rodzinnych. Im wcześniej przystąpisz do rozmów na ten temat z partnerem i najbliższymi, tym szybciej odzyskasz wewnętrzny spokój. Wielu z Was musi przyswoić sobie konieczność większej systematyczności we wszelkim działaniu. W środę ureguluj wszelkie należności. Przyjaciel przypomni Ci o pewnej obietnicy względem niego, z której się nie wywiązałeś.

PANNA (ur. 24.VIII.—23.IX.)

Nie żałuj straconych pieniędzy, niemniej wyciągnij z tej lekcji właściwe wnioski, nie bądź aż tak wspaniałomyślny wobec osób, które mają dwa oblicza. Poza pracą poświęć więcej uwagi na przeczytanie ciekawej książki, obejrzenie dobrego filmu lub spektaklu teatralnego. Urodzeni w dniach od 3 do 6 września powinni okazać więcej zainteresowania swoimi sprawami osobistymi. Powiedz swej rodzinie jasno i otwarcie, że potrzebujesz teraz nieco więcej czasu dla siebie. Młodość ma przecież swoje prawa. We wtorek nabierz zaufania do samego siebie, bo Twój pomysł znajdzie szeroki oddźwięk i uznanie.

WAŁRYSA (ur. 24.IX.—23.X.)

Wielu z Was pozna wkrótce bardzo ciekawych ludzi. Zbieraj częściej na spotkania z nimi swego partnera, by i on innymi oczami spojrzał na wiele spraw. Przed urodzonymi w dniach od 27 do 30 września doskonała okazja do zrobienia kariery zawodowej. Warunek podstawowy to wykazywanie większej śmiałości w realizacji swych inicjatyw. W działaniu tym poszukaj sobie sprzymierzeńców. Wielu z Was znajduje zadowolenie jedynie w pracy zawodowej. Pomyśl, co jest przyczyną tego nie dość normalnego zjawiska, skoro masz dom i rodzinę. Porozmawiaj szczerze z partnerem i powiedz mu co Cię dręczy.

SKORPION (ur. 24.X.—23.XI.)

Młodszy od Ciebie wiekiem kolega wskaże Ci sposób rozwiązania pewnej skomplikowanej sprawy zawodowej. Wstrzegaj się jednak ludzi, którzy poza słownymi deklaracjami niczego konkretnego nie robią. Jesteś przewrażliwiony i podekscytowany i dlatego wykazujesz skłonność do niesprawdliwych ocen. Urodzeni w dniach od 12 do 14 listopada odkryją w sobie nowe wartości, a przede wszystkim skłonność i możliwość ułożenia harmonijnego życia nie tylko ze swym partnerem, lecz także ze współpracownikami. Doda im to chęć i otuchy do realizacji planów długofalowych.

STRZELEC (ur. 23.XI.—21.XII.)

Niektórzy z Was okatają się teraz doskonałymi graczami i to nie tylko w grze w karty, ale i o czyjeś serce. Wiele atutów masz w ręce, wiele jest po Twojej stronie. Urodzeni w pierwszej dekadzie grudnia muszą w nadchodzącym tygodniu uregulować pewną sprawę zawodową, która od dawna ich dręczy i nie daje spokoju. Nie bój się samego siebie i nie bądź w działaniu swym aż tak ograniczony. Weź się w garść i śmiało kontynuuj swe plany życiowe. Pewna osoba będzie starała się wywrzeć na Ciebie pozytywny wpływ. Nie lekceważ jej starań, bo nie kryją one w sobie żadnego podstępów.

Strofy o miłości

CZARNE WŁOSY

Czemu patrzę na ciebie, twoje oczy ciemne,
żywy aksamit, o który moje życie ranię?
Włos czarny, żaloba, gdzie grzebię moje usta,
bolesne falowanie, gdzie konają moje pocałunki
i brzeg, gdzie głos mój gaśnie i zwilża
wasz majestat, o rozsypane na poduszce
i wszechwładne włosy.
U waszego brzegu rozbijają się —
jak na ciemnej plaży — moje stare pragnienia.
O, zalana wodą — istniejesz nadal, przetrwałaś
i władasz!
Cała i zwycięska jak szczyt góry nad morzami.

Vincente Aleixandre y Merlo
tłum. Marek Barterowicz

Współczesny poeta hiszpański, urodził się w 1898 roku w Sewilli. Jego poezja łączy tradycję hiszpańskiego baroku z postawą romantyczną i wpływami współczesnego poezia nadrealizmu. Aleixandre za twórczość literacką otrzymał jesienią ubiegłego roku nagrodę Nobla. (E)

Radomscy „Halniacy”

Podwórkowa
kapela „Hal-
niacy” z Zakła-
dowego Domu
Kultury RZPS

„Radoskór”
znają nie tylko
mieszkańcy Ra-
domia. Zespół
działający po-
nad 5 lat, wy-
stępuje w wie-
lu miastach
Polski, a także
w zaprzyjaź-
nionych z „Ra-
doskórem” Bur-
gu w NRD. Ka-
pela odnosi
sukcesy na róż-
nych impre-
zach, zdobyła
już wiele wy-
różnień i na-
gród, m.in. I
nagrodę na II
Ogólnopolskim
Festiwalu
Orkiestr Podwór-
kowych w
Przemyslu (1976
r.), III nagro-
dę na ogólnopolskim
turnieju kapel
podwórkowych
w Wałbrzychu.
Założycielem i

dyrektorem zespołu jest Józef Wdowski. „Halniacy” grają i śpiewają wyłącznie własny repertuar. Autorami wykonywanych utworów są sami członkowie zespołu.
Na zdjęciu: grają „Halniacy” z Zakładowego Domu Kultury przy radomskim „Radoskórze”. CAF—Stan



Mini - muzeum Echa dnia

Akt kapitulacji

W dniach poprzedzających kapitulację hitlerowskich Niemiec, działające w Kielcach — prawie od chwili wyzwolenia miasta — prywatne drukarnie nie narzekały na brak zamówień. Widoczny niżej afisz wydała drukarnia J. Łęskiego mieszcząca się przy ul. Sienkiewicza 14. Przy tej ulicy pod nr 16 (wejście od ul. Wesołej) była drukarnia „K. Stachurska i J. Wiecha”, z której w środę 9 maja 1945 roku, zamiast „DZIENNIKA KIELECKIEGO” wyszedł „DODATEK NADZWYCZAJNY” z tekstem Aktu Kapitulacji Niemieckich Sił Zbrojnych. „Dodatek Nadzwyczajny” (od niedawna znajduje się w mu-

zeum) z jednostronnym tekstem, w pośpiechu drukowanym na papierze, jaki znalazł się pod ręką, stanowi dzisiaj dla nas cenny dokument. Ci, którzy po agresji naszego kraju głosili, że „Polska nie powstanie już nigdy” — w dniu 8 maja 1945 roku musieli bowiem ogłosić urbi et orbi swoją klęskę i podpisać u siebie, w Berlinie akt o bezwarunkowej kapitulacji.

Redakcja „Dziennika Kieleckiego”, którą w wydany „Dodatek Nadzwyczajny” reprezentowali J. Barłógowa i Z. Strzembalski, skierowała do czytelników swego rodzaju apel o następującej treści:

„Dzień 9 maja będzie po wsze czasy święcony w Polsce jako święto Zwycięstwa. Zwycięstwa nad naszym najstraszniejszym wrogiem, który od wieków niósł nam z Zachodu zagładę. Nie ulegliśmy, przetrwaliśmy i znów się dźwigamy do wolnego bytu — zjednoczeni z Wielkim Narodem Rosyjskim i wszystkimi narodami słowiańskimi — nie dopuścimy do tego, aby Niemiec jeszcze kiedykolwiek w historii świata podniósł oręż. Naród Polski wraca na nasze Ziemie Zachodnie, nad Odrę i Bałtyk i nie da się już stamtąd wypędzić.

Stworzymy Silne, Rzadne, Wolne i Niepodległe Państwo Polskie!”

Wszystkie znajdujące się w muzeum dokumenty związane z Dniem Zwycięstwa są obecnie eksponowane na stałej wystawie historycznej w pomieszczeniach przy ul. Partyzantów.

KUSTOSZ

Fot. H. Pieczuł

RODACY!
KAPITULACJA NIEMIEC
ZWYCIĘSTWO SPRZYMIERZONYCH
KONIEC WOJNY!

8 Maja 1945

Wojewódzki Urząd
Informacji i Propagandy
w Kielcach

Regina Pisarek:

Dlaczego śpiewam piosenki żołnierskie

Już wkrótce na scenie amfiteatru kołobrzeskiego zabrzmiał sygnał obwieszczenia rozpoczęcia XII Festiwalu Piosenki Żołnierskiej. Wielokrotną laureatką tego festiwalu była znana piosenkarka Regina Pisarek.

— Pani nazwisko kojarzy się miłośnikom piosenki przede wszystkim z Kołobrzegiem. Jest jednak pani...

— Warszawianką. Urodziłam się i wychowałam na Pradze, tu także, jako nauczycielka, rozpoczęłam swoją pierwszą pracę zawodową. Choć już wówczas śpiewałam — było to śpiewanie amatorskie. Dopiero zachęcona przez przyjaciół i fachowców postanowiłam zająć się piosenkarstwem poważnie. Nie chcąc być gwiazdą jednego sezonu — zaczęłam od podstaw i ukończyłam wydział wokalny szkoły muzycznej. Potem dopiero wystąpiłam na prawdziwej estradzie...

— Pierwsze piosenki?

— Przypomnę kilka, które jak sądzę, najbardziej podobały się publiczności: „Wania drwal”, „Nie jest źle, jak na początek”, „Tak długo was chłopcy nie było”.

— Ta ostatnia to piosenka żołnierska?

— Tak, często śpiewam piosenki żołnierskie. Starannie dobieram repertuar, nie zależy mi na śpiewaniu szlagierów chociaż piosenka powinna być melodyjna. Szukam piosenek dobrych, o niebiańskich tekstach. Tym kryteriom odpowiada piosenka żołnierska. Początek poważniejszego nurtu w moim repertuarze, bo śpiewam — przecież i utwory czysto rozrywkowe, dała piosenka z muzyką Bogusława Klimczuka „Jest Warszawa”, bardzo mi bliska, do której często wracam. Jeśli śpiewam piosenki lekkie, rozrywkowe, to też staram się je jak najlepiej przygotować. Ostatnio np. włączyłam do swego repertuaru piosenkę wykonywaną przez Helenę Vondraczkową „Malowany dzban” Ład-



Fot. Z. Nasterowska

na, miła melodia, ale polski tekst nieco „szeszeszczący”. Śpiewając trzeba uważać, bo można się sypnąć z dykcją.

— Mówiąc o piosence żołnierskiej trudno nie wspomnieć o Kołobrzegu.

— Jest to wspaniała impreza, o niepowtarzalnej atmosferze. Zasiada to jej gospodarzy w mundurach i — głównie młodzieżowej publiczności. W Kołobrzegu występuję zawsze z wielką przyjemnością. Wiele satysfakcji przyniosły mi, przyznane dwukrotnie nagrody publiczności.

— W Kołobrzegu zdobyła Pani trzykrotnie główną nagrodę „Złoty Pierścień” za piosenki: „Tak długo was chłopcy nie było”, „Żołnierska pieśń” oraz „Opowiedz nam ojczyznę”. Czy weźmie Pani udział również w tegorocznym festiwalu?

— Naturalnie, choć myślę, że w części konkursowej chyba po raz ostatni. Przygotowuję dwie piosenki „Tobie naszedł” z muzyką Jerzego Marta i słowami Krystyny Pac-Gajewskiej oraz „Dzień ojczystej ziemi” skomponowaną przez Adama Hetmana i napisaną przez Janusza Szczepkowskiego. Liczę zwłaszcza na tę drugą, o pięknej, nawiązującej do motywu z Poloneza Ogińskiego melodii. Przygotowania do festiwalu pochłaniają dużo czasu i pracy. Aby w pełni wydobyc walory piosenki śpiewanej ostatnio w Kołobrzegu pracowałam niemal rok. Podobnie jest i teraz. Oba nowe utwory stawiają duże wymagania wykonawcy. Już dziś denervuję się na myśl o premierze.

— Śpiewa Pani jednak nie tylko w Kołobrzegu?

— Właśnie wyjeżdżam na cykl koncertów do Wrocławia. Od pewnego czasu współpracuję z tamtejszą „Estradą”, ale występuję przed publicznością całego kraju. Program swoich występów staram się różnicować ale oczywiście nigdy nie zapominam o piosence żołnierskiej. Nie pozwoliby na to słuchacze. O potrzebie piosenki żołnierskiej, tak bardzo przecież polskiej, nie muszę nikogo przekonywać, czyni to najlepiej festiwal kołobrzeski, ale festiwal trwa tylko kilka dni. Przydałoby się, myślę, więcej piosenek żołnierskich i w radiu i w telewizji. Oprócz przygotowań do festiwalu i licznych koncertów w ostatnim okresie czas wypełniło mi także opracowywanie kolejnej płyty długogrającej zawierającej tym razem tylko piosenki żołnierskie. Chcę na niej przedstawić w nowej wersji m.in. utwory nagrodzone w minionych latach w Kołobrzegu.

Notował

MAREK KWIATKOWSKI

Poeta, aktor, piosenkarz



Leszek Długosz — krakowski poeta, aktor i piosenkarz.

Artystyczna działalność Leszka Długosza związana jest z Krakowem i „Piwnicą pod Baranami”, gdzie swego czasu debiutował w towarzystwie znakomitych swoich przyjaciół: Ewy Demarczyk, Krystyny Zachwałowicz, Mieczysława Świącieckiego, Wiesława Dymnego i Piotra Skrzyneckiego, jako wykonawca własnych piosenek.

Studia polonistyczne i aktorskie doskonale uzupełniają się w jego życiu i twórczości. Jest bowiem przede wszystkim poetą, do swoich wierszy przy okazji komponuje muzykę, a potem wykonuje całość.

Wydął 2 zbiory poezji „Lekcję rytmiki” w 1973 roku i „Na własną rękę” w 1976 r. Przygotowuje trzeci tomik — który zatytułowany będzie „Wywołanie wilka z lasu”. Piosenki,

które są tak popularne wśród bywalców „Piwnicy” wyszły na małej płycie; pocieszające jest, że wyda się następne.

Leszek Długosz nie zerwał z aktorstwem — zagrał główną rolę w filmie Gerarda Zalewskiego „Znaki zodiaku”. Piosenki z jego tekstami wykonują także inni — Ewa Demarczyk, „Skaldowie”.

Jest autorem 50 tekstów, tłumaczy także piosenki francuskie. Najbardziej interesują go piosenki literackie w stylu stworzonym przez Bulata Okudżawę i śpiewających poetów francuskich.

ED

NUMER 103

STRONA 9

Sobota-niedziela -poniedziałek

-wtorek
6-7-8-9 maja
1978 r.

Doś składamy życzenia

**JANOM
i GOSCIWITOM
w niedzielę
LUDOMIROM
i BENEDIKTOM
w poniedziałek
STANISŁAWOM
i ERYKOM
we wtorek
GRZEGORZOM
i BOZYDAROM**

★
6.V.

W 1945 r. - kapitulacja okręgowych oddziałów niemieckich we Wrocławiu.

W 1960 r. - zmarł Abraham Paul, kompozytor węgierski.

7.V.

W 1794 r. - Tadeusz Kościuszko ogłasza Uniwersał Polaniecki.

W 1867 r. - ur. się Władysław Reymont, powieściopisarz.

W 1868 r. - ur. się Stanisław Przybyszewski, pisarz polski.

W 1943 r. - wyzwolenie więźniów w Zwoleniu przez oddział GL.

8.V.

W 1828 r. - ur. się Henryk Dunant, szwajcarski działacz społeczny, założyciel Czerwonego Krzyża, współlaureat pierwszej pokojowej Nagrody Nobla.

W 1934 r. - początek prac wykopaliskowych w Biskupinie.

W 1945 r. - podpisanie aktu bezwarunkowej kapitulacji Niemiec hitlerowskich.

9.V.

W 1924 r. - w Moskwie powstało Muzeum Rewolucji ZSRR.

W 1945 r. - Dzień Zwycięstwa. Zakroczenie szlaku bojowego II Armii WP.

W 1945 r. - Wyzwolenie Pragi. Święto narodowe Czechosłowacji.

W 1966 r. - odznaczenie m. Krakowa orderem Budowniczych Polski Ludowej.

CODZIENNY HOROSKOP

6.V.

Pewna sprawa pobudzi Twoją ciekawość i uwagę. Gra warta będzie świeczki, zapowiada się dobrze. Pora najwyższa aby uporządkować sprawy prywatne. W sprawie sercowej w pełni niezasadniona rozterka. Nie spieszyć się i nie podejmować w tych dniach decyzji w pewnej sprawie zawodowej. Nadarzy się po temu korzystniejszy termin w ciągu najbliższych dwóch miesięcy.

7.V.

Jesteś bardzo podatny i przychylny ludziom. Ktoś wykorzystuje to wprost bezwzględnie. Niczego nie wyciągasz jeśli uparcie trwać będziesz przy swoich sądach. Dla niektórych okres prawdziwego nawołań pytań natury prywatnej i zawodowej. Być może będziesz mógł wszystkie te pytania posortować i wybrać te najważniejsze dla Ciebie w przyszłości.

8.V.

Pewną zawodową skomplikowaną sprawę doprowadzisz teraz szybko do końca. Prywatne kaprysy i grymasy sprawią Ci więcej łamigłówek, aniżeli początkowo przypuszczałeś. Postaraj się jednak wprowadzić w tę sferę życia ład i porządek, ale nie żądasz zbyt wiele. Być może, że będziesz musiał poczekać nieco dłużej na spodziewany sukces.

9.V.

Jeśli to możliwe, wyjeżdź na urlop. Odczekaj. Podenerwowanie i spotkania z żywymi znaczeniu byłyby na porządku dziennym. Nie mierz zbyt wysoko w sprawach finansowych. Nie powinienesz wdrażać się przed przyznaniem się do błędów, jeśli taki popełniesz. Nikt nie wybaczy Ci go jedynie wtedy, kiedy usiłowałbyś zatuszować całą sprawę. Twoja żalność jest nieuzasadniona i mogłaby partnera odstręczyć od Ciebie.

Kielce

TEATR

Im. S. Żeremskiego - 6.V. - nieczynne. 7-8-9.V. - „Janowiak opłakany na szkie malowane” - E. Brydła, g. 19.

KINA

„Romantica” - 6.V. - „Gra o jabłko” - CSRS, kol. 1. 18, g. 19.30. „Czarny Korsarz” - włoski, pan. kol. 1. 18, g. 15 i 17.15. Maraton - „Kot o dziewięciu ogonach” - włoski, pan. kol. 1. 18, g. 15.30 i 17.45. 9.V. - „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej” - USA, kol. 1. 18, g. 15.30. 7-8.V. - „Gra o jabłko” - g. 15.30. „Czarny Korsarz” - g. 15.30. 15.30 i 17.45. 9.V. - „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej” - g. 15.30. 15.30 i 17.45.

„Moskwa” - 6.V. - „Pocztunek z Hongkongu” - franc. pan. kol. 1. 12, g. 13. „Trzy kobiety” - USA, pan. kol. 1. 18, g. 15.45, 16 i 20.15. M. sala - „Kobieta w czerwonych butach” - franc. kol. 1. 18, g. 15, 17 i 19. 7.V. - „Pocztunek z Hongkongu” - g. 9 i 13. „Cudowna lampa Alady” - ZSRR, pan. kol. 1. 18, g. 15.45, 16 i 20.15. „Trzy kobiety” - g. 15.45, 16 i 20.15. M. sala - „Miłość w deszczu” - franc. kol. 1. 15, g. 15, 17 i 19. 8.V. - „Trzy kobiety” - g. 9, 15.45, 16 i 20.15. „Miłość w deszczu” - g. 15.45, 16 i 20.15. „Pocztunek z Hongkongu” - g. 13. M. sala - „Żywi i martwi” - I cz. ZSRR, g. 15. „Miłość w deszczu” - g. 17 i 19. 9.V. - „Miłość w deszczu” - g. 15.45, 16 i 20.15. „Pocztunek z Hongkongu” - g. 13. M. sala - „Żywi i martwi” - II cz. - g. 15. „Miłość w deszczu” - g. 17 i 19.

„Bajka” - 6.V. - „Charley Varick” - USA, kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30. 7-8-9.V. - „Policja przygląda się” - włoski, pan. kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30. 7.V. - dodatkowo - zestaw bajek, g. 12.

„Robotnik” - 6.V. - „Wspaniały interes” - franc. kol. 1. 15, g. 15 i 19.15. 7.V. - „Wspaniały interes” - g. 15.15, 17.15 i 19.15. „Cyk w cyrku” - CSRS-ZSRR, kol. 1. 12, g. 8.V. - „Kierunek Berlin” - polski, kol. 1. 15, g. 15.15, 17.15 i 19.15. 9.V. - nieczynne.

„Skalka” - 6-8-9.V. - „Pojedynki potworów” - jap. pan. kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30. 7.V. - „Pojedynki potworów” - g. 13.45, 15.00, 17.30 i 19.30. 7.V. - dodatkowo - „Zuzanna i zaczarowany pierścień” - NRK, g. 12. „Armatury” - 7.V. - zestaw bajek g. 14.15. „Wielki układ” - polski, kol. 1. 15, g. 15.30 i 17.30.

„Lemnie” - 6-7.V. - „Dzień Szakala” - ang. kol. 1. 15, g. 20. 8-9.V. - „Zaklęte rewiry” - polski, kol. 1. 15, g. 20.

KASY kina „Romantica” prowadzi całodzienną sprzedaż biletów

APTEKI DYŻURNE: nr 29-001 ul. Buczka 17/30 nr 29-008. ul. Sienkiewicza 15

PORADNIE DYŻURNE: dla dzieci i dorosłych, ul. Żelazna 35 w godz. 18-22 w niedzielę - godz. 8-12. Stomatologiczna ul. Żelazna 35 w godz. 18-22, w soboty - od godz. 18 do 7 w poniedziałek.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Pogotowie WSW 416-25 Straż Pożarna 998. Pomoc drogowa 991. Pogotowie Energetyczne Kielce-Miasto 991. Kielce-Teren 992. Pogotowie wodno-kanalizacyjne 508-11. Poczta. Informacje o usługach 911 Hotel „Centralny” 420-44. Informacja kolejowa 930. Pogotowie hydrauliczno-energetyczne i dźwigowe KSM osiedle XXV-lecie 2RI nr tel. 420-32, o. S-ty 499-55. os. 70-klanek - 456-73. Pogotowie wodno-kan. o. dźwigowe elektryczne SM „Armatury” czynne w godz. 8-21. soboty 8-19 tel. 518-33. Pogotowie gazowe czynne całą dobę 420-32. Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz. 7-19 tel. 420-72. Pogotowie telewizyjne 477-93. Pogotowie elektryczno-wodociągowe MZBM czynne od godz. 18 do 23 tel. 500-65. Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7-20 tel. 481-80. Ośrodek Inf. Usług WUSP tel. 457-41.

POSTOJE TAKSOWE - Czarńków - Plekoszowska - 518-11. Dworzec PKP - 444-33. Słowackiego - 472-70. Szydłówek - Porębskiego 437-11. Taksówki bagażowe - Armii Czerwonej - 469-89. Plekoszowska 515-11.

Radom

KINA

„Bałtyk” - 6.V. - „Czarny Korsarz” - włoski, pan. kol. 1.

15, g. 15.30, 17.45. Maraton - „Człowiek klanu” - USA, „Dick i Jane” - USA g. 20. 7.V. - „Człowiek klanu” - USA, kol. 1. 16, godz. 17.30 i 19.30. „Czarny Korsarz” - g. 9.30, 13.30 i 15.30. 8.V. - „Człowiek klanu” - g. 14.30, 17.30 i 19.30. „Czarny Korsarz” - g. 9.30, 13.30 i 15.30. Maraton - „Kot o dziewięciu ogonach” - włoski, kol. 1. 18, „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej” - USA, g. 21.30. 9.V. - „Czarny Korsarz” - g. 9.30, 13.30 i 15.00. „Człowiek klanu” - g. 14.30, 17.30 i 19.30.

„Przyjaźń” - 6-7-8-9.V. - „Ucieczka gangstera” - USA, pan. kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Pokolenie” - 6.V. - „Kierunek Berlin” - polski, pan. kol. 1. 12, g. 15. „Ważki” - USA, kol. 1. 16, g. 17 i 19. 7.V. - „Jarebina czerwona” - polski, pan. kol. 1. 12, g. 9, 11.30. „Ważki” - g. 14, 16 i 18. 8.V. - „Ciemna rzeka” - polski, kol. 1. 15, g. 9, 11 i 13. „Ważki” - g. 15, 17 i 19. 9.V. - „Czas miłości i nadziei” - CSRS, kol. 1. 13, g. 9, 11 i 13. „Ważki” - g. 15, 17 i 19.

„Odeon” - 6.V. - „Bezkrzesne łaki” - polski, 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30. 7-8-9.V. - „Kobieta w czerwonych butach” - franc. kol. 1. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30. 7.V. - dodatkowo - zestaw bajek - g. 13.

„Hel” - 6.V. - „Odpowiedź zna tylko wiatr” - RFN, kol. 1. 15, g. 15.30. „Leonor” - franc. kol. 1. 15, g. 17.30. „McMaster” - USA, kol. 1. 15, g. 19.30. 7.V. - „Leonor” - g. 15.30, 17.30. „McMaster” - g. 19.30. 8-9.V. - „Nakarmić kruki” - hiszp. kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Walter” - nieczynne.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-015 plac Konstytucji 5. nr 67-016 plac Zwycięstwa 7

TELEFONY: Straż Pożarna 998. Pogotowie Ratunkowe 999. Pogotowie Gazowe 617-17. Pogotowie Energetyczne - Radom - 991. Komenda MO 251-38. Pogotowie Milicyjne 997. Pomoc drogowa - 981.

INFORMACJA służby zdrowia czynna w godzinach 9-21, w sobotę 8-20 tel. 261-27. Informacja o usługach - 267-85.

POSTOJE TAKSOWE: ulica Grodzka 229-52. pl. Konstytucji 228-51. Dworzec PKP 268-88. ul. Żwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” - 6-7.V. - „Samy swoi” - polski, g. 14 i 16. „Sceny z życia małżeńskiego” I i II cz. - szwedzki, kol. 1. 18, g. 17.30. 7.V. - dodatkowo - „Kornik Garbusiek” - ZSRR, g. 11. Maraton - „Kot o dziewięciu ogonach” - franc.-włoski. „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej” - USA, kol. 1. 18, g. 21. 8-9.V. - „Nie ma moonnych” - polski, kol. 1. 14 i 16. „Sceny z życia małżeńskiego” - I i II cz. szwedzki, 1. 18, g. 16.

„Metalowiec” - 6-7.V. - „Opatrność” - franc. kol. 1. 18, g. 17 i 19. 7.V. - dodatkowo - „Syrinka i książka” - Bulg.-ZSRR g. 11. 9.V. - „Torba inkasenta” - ZSRR, pan. kol. 1. 12, g. 17 i 19.

„Związkowiec” - 6-7.V. - „Nie ma sprawy” - franc. kol. 1. 15, g. 17 i 19. 9.V. - „Znak donikąd” - polski, kol. 1. 15, g. 17.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046 ul. Aptecka 7

POSTOJE TAKSOWE: Dworzec Główny PKP - 705. Osiedle Milica - 22-44

Starachowice

KINA

„Robotnik” - 6-7.V. - „Wyśpa skarbow” - franc. kol. 1. 12, g. 15. „Śmierć z komputera” - franc. kol. 1. 15, g. 17 i 19. 8-9.V. - „Port lotniczy” - USA, pan. kol. 1. 15, g. 15, 17 i 19. 7.V. - dodatkowo - zestaw bajek - godz. 14.

„Star” - 6-7-8.V. - „Zapamiętaj imię swoje” - ZSRR-pol. kol. 1. 17. „Powodzenia stary” - franc. kol. 1. 15, g. 19.15. 9.V. - „Powrót straconych” - jug. kol. 1. 12, g. 17 i 19.15.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-078. Staszica 1

POSTOJE TAKSOWE: pl. Świerczewskiego - 310. Dworzec Zachodni PKP - 380.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” - 6-7.V. - „Człowiek klanu” - USA, kol. 1. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30. 7.V. - dodatkowo - „Tygrysiatko” - g. 14. 8-9.V. - „Gang Oisena wpada w szal” - duń. kol. 1. 12, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zorza” - 6-7.V. - „Kariera na zlecenie” - franc. kol. 1. 18, g. 16 i 18. 7.V. - dodatkowo - „Dzieci lwicy z buszu” - ang. kol. 1. 10.30. 7-9.V. - „Wybór celu” - ZSRR, pan. kol. 1. 10, g. 16 i 18. 8.V. - nieczynne.

„Przodownik” - 6-7-8-9.V. - „Brawurowe porwanie” - USA, pan. kol. 1. 18, g. 17 i 19. 7.V. - dodatkowo - „Wielka, wiejsza i najwęższa” - polski, g. 10.30.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071. Starokunowska 1/7

POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 99

Uwaga: Za ewentualne zmiany w programie kin, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

RADIO

Sobota

PROGRAM LOKALNY

16.40 Aktualności dnia 16.50 „Śladem naszych interwencji” - aud. S. Chmielewskiego 17.00 „W zasadzie wórek” - mag. Zb. Szczepańczyka.

Niedziela

PROGRAM LOKALNY

9.00 „Przekorna pokora” - aud. M. Karpińskiej 9.30 Koncert rozrywkowy 16.05 Muzyczna premia w oprac. Z. Wierciak 22.00 Lokalne wiadomości sportowe.

Poniedziałek

PROGRAM LOKALNY

6.45 Aktualności dnia 16.40 Muzyka 16.50 „Moje wyzwolenie” - aud. Z. Wierciak 17.00 Koncert muzyki instrumentalnej 17.15 Wojna się skończyła - aud. archiwalna 17.45 Propozycje do Kieleckiej Listy Przebojów.

Wtorek

PROGRAM LOKALNY

6.45 Aktualności dnia 16.40 Muzyka 16.50 „Ludzie tamtych lat” - gawęda M. Bednarskiej 17.00 Przegląd społecznych ognisk muzycznych w Busku-Zdroju - aud. J. Wosia 17.30 Dzień zachowany w pamięci - aud. Z. Majchrzyk 18.00 Koncert rozrywkowy.

TELEWIZJA

Sobota

PROGRAM I

Studio 2
15.20 Krystyna Prońko i „Koman Band”

15.35 Korespondent TV ZSRR przedstawia pisarza J. Sie-

15.45 Dziennik

15.50 Na pożegnanie śniegu - narciarski balet

16.00 A. Słodowy proponuje: Jak malować mieszkankę

16.10 Teleturniej „Kolekcjonerzy” (filatelisci)

16.25 Jak szybko mijają chwile - fel.

16.35 Jak to jest - kpt. J. Lipiński

16.45 Studio Mundial-78

17.10 Wobec prawa

17.20 Śpiewa i tańczy Joan Orleans (cz. 1)

17.35 Pojedynki na pamięć - partia szachów bez... szachownic

18.00 „Super Krystyna” - o kpt. K. Chojnowskiej-Liskiewicz

18.15 „Turniej robotów”

18.40 Śpiewa i tańczy Joan Orleans (cz. 2)

18.55 Studio 2

19.00 Dobranoc

19.10 Siódemka

19.30 Wieczór z dziennikiem

20.35 Filmy z B. Bardot: „Shalako” - ang. western

22.20 Progr. na niedzielę

22.30 Studio Sport: transm. z MS w hokeju na lodzie (ZSRR - CSRS i Kanada - Szwecja) oraz MS w boksie

23.10 Dziennik

23.20 „Kullis śledztwa” - odc. pt.

23.30 „Ostatnia pokusa” - kanad. film ser.

0.10 Studio Sport - c.d. transm. z MS w boksie

0.40 „Artyści - dzieciom” - rep. z widowiska cyrkowego z udziałem artystów

PROGRAM II

15.00 Sobota z przyjaciółmi: „Miya, w którym strasz” - film CSRS

16.00 Studio Sport (kolor)

17.30 „Z kamerą przez świat”: Radziecki Daleki Wschód (kolor)

18.30 Uśmiechy starego kina: „Niezapomniany Charlie” - wspomnienia o Chaplinie i fragm. jego wczesnych filmów

19.00 Program lokalny

19.20 Dobranoc

19.30 Wieczór z dziennikiem

20.30 Teatr Wspomnień: Eugeniusz Kabatc „Przygoda z Agnieszka”

21.35 „Wielka miłość Balzaka” odc. pt. „Linoskoczki” - film fab. TP (kolor)

22.30 Dreźnieńska Staatskapelle gra Beethovena - koncert z okazji 150 rocznicy śmierci Beethovena (kolor)

Niedziela

PROGRAM I

6.00 i 6.30 TTR

7.25 Nasze spotkania

7.45 Nowoczesność w domu i zagrodzie

8.10 Emerytury dla rolników

8.20 Studio Sport + Tydzień na stadionach świata oraz Telewizja (kolor)

9.00 Teleranek

10.20 Antena - inf. o progr. TP

10.45 „U zarania dziejów” odc. 7 „Nienawisć i miłość” - film dok. TV Wł. (kolor)

11.40 Dziennik (kolor)

11.55 Rolnicze rozmowy

12.25 Kalendarz przyrodniczy: Maj

Tylko w niedzielę

13.00 Międzynarodowa Wiosna Estradowa (1)

13.10 B. Tomaszewski: Nie tylko igrzyska

13.25 Znajomi z anteny - rep.

13.35 „Dawno temu” - gawęda S. Kobylńskiego

13.50 „Dyplom” - rep. o studentach szkół teatralnych

14.10 Znajomi z anteny (2)

Warto wiedzieć, zobaczyć,

14.40 Kalejdoskop z gwiazd: „Kalejdoskop z Shushą” — recital piosenek z W. Brytanii (kolor)
15.05 „Ruiny strzelają” — odc. 5 — film fab. TV ZSRR
16.10 Świadkowie — progr. publ. (kolor)
16.30 „Afony” — radz. komedia film. (kolor)
18.00 „Ludzie uparci” — progr. publ.
18.50 Wystąpienie ambasadora CSRS w PRL (kolor)
19.00 Dobranoc
19.10 Siódmka
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 Teatr TV: K. Wituska „Mój piękny dzień urodzin” (kolor)
21.40 Studio Sport: MS w hokeju CSRS — Szwecja (kolor)
22.00 Kino Nocne: „Widziałam co zrobiłeś” — film fab. USA
23.20 Studio Sport: MS w hokeju na lodzie ZSRR — Kanada

PROGRAM II

8.00 Kino wersji oryginalnej: „Małe i duże zwierzątka” — ang. film obycz. (kolor)
Przegląd miesiąca
powtórzenia transm. meczów związanych z przygotowaniem polskiej drużyny do Mistrzostw Świata w piłce nożnej — „Mundial-78”
10.35 Mecz Polska — Grecja
12.05 Mecz Polska — Irlandia
13.40 Mecz Polska — Czechosłowacja
15.10 Mecz Polska — Bułgaria

Dzień Czechosłowacki w TP

(kolor)
16.45 „Dwóch włodarzy” — film dok. TV CSRS
17.05 „Pierwsza skiba” — film dok. TV CSRS
17.20 Nasze rozmowy
17.45 „Hasło Bumar” — rep. TP
18.05 Czechosłowackie specjalności
18.30 Czarny krążek — Czy hokej jest sportem narodowym?
18.50 „Małgorzata” — progr. muz. balet.
19.20 Dobranoc
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 Program wieczoru
20.35 „Jak wyrwać zab wietorybowi” — współcz. film TV CSRS
22.10 Czechosłowacka Telewizja przedstawia progr. rozr. z udziałem popularnych gwiazd estrady

Wtorek

PROGRAM I

6.55 RTSS — fizyka, s. 4
7.25 RTSS — geografia, s. 4
7.55 RTSS — historia, s. 2: Na dworze Stanisława Augusta
8.25 RTSS — chemia, s. 2: Aldehydy i ketony
9.00 Dla dzieci: „Okularnik” — radz. film fab. (kolor)
9.45 „Ptak wulkanów” — film przyr. TV Ang. (kolor)
10.10 „Cień tamtej wiosny” — dramat woj. TP (kolor)
11.00 Zyciorys współczesne: „Szyper” (kolor)
11.25 Uroczysta odprawa wart — transm. z placu Zwycięstwa w Warszawie (kolor)
12.40 „Gdyby nie oni...” — progr. muz. w wyk. CZAWP (kolor)
13.35 „Szlakiem zwycięstwa” — wojsk. progr. hist.
14.35 Studio Sport: Jutro wyścig
14.55 Interstudio z udziałem gości z ZSRR (kolor)
16.35 „Pamiętne lato” — radz. film fab. (kolor)
16.50 Tele-Echo (kolor)
17.50 Studio Sport: spraw. z turnieju UEFA w piłce nożnej juniorów — mecz Polska — Anglia i relacja z MS w boksie (kolor)
19.00 Dobranoc
19.10 Siódmka
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 „Saga rodu Palliserów” — odc. 17 — film fab. TV Ang.
21.30 Polska pieśń żołnierska: „Berlin — rok 1945” (kolor)
22.30 Studio Sport — transm. z MS w boksie (kolor)

PROGRAM II

W rocznicę zwycięstwa — blok filmowy
8.30 „Początek końca” — radz. film dok.
10.05 „Kwiecień” — pol. film fab.

11.40 „Po tę wielką rzecz” — pol. film dok.
13.05 „Kierunek Berlin” — pol. film fab.
14.30 „Monte Cassino” — pol. film dok.
14.55 „Z marszu” — pol. film dok.
15.15 „Front wyzwolenia” — pol. film dok.
16.20 „Marzenia i marzenia” — pol. film dok.
16.40 „Dom” z serii „Cztery pancerne i pies”
17.45 „Ostatnie dni” — pol. film fab.
19.05 Piosenki żołnierskie
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 „Wiosna zwycięstwa” — radz. film dok.
21.05 „Finale” — pol. film dok.
21.25 „Dworzec Białoruski” — radz. film fab.

Środa

PROGRAM I

6.00 RTSS — historia, s. 2
6.30 RTSS — chemia, s. 2
9.00 Chemia kl. VII: Sole
10.00 Historia kl. V
11.00 „Noce i dnie” — odc. 11 pt.
11.00 „U schyłku dnia” — film fab. TP (kolor)
12.00 Wych. muz. kl. VII—VIII
12.45 RTSS — jęz. pol. s. 4: M. Gorki „Matka”
13.25 RTSS — matemat. s. 4: Hiperbola

Drugi dzień matur

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Walka o wychowanie młodego pokolenia w literaturze okresu Odrodzenia i Oświecenia oraz twórczość literacka z tego okresu będąca dowodem renesansu pełni życia, a zarazem obowiązku człowieka wobec ojczyzny i społeczeństwa — to tematy najczęściej wybierane przez młodzież szkół województwa radomskiego. (JaS)

Kolekcjonerskie spotkanie z książką

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

kolekcjonerów połączone z kiermaszem pozycji antykwarycznych i ostatnich nowości wydawniczych oraz giełdą hobbistów. Będzie można na niej

Komunikaty

Rejon Energetyczny Kielce zawiadamia, że z powodu prac prowadzonych przez Wojewódzką Usługową Spółdzielnię Pracy w Kielcach, wystąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w dniu 9.V.1978 r. w godz. od 8 do 16 dla mieszkańców ulicy Sienkiewicza i przyległych na odcinku od ul. Wesołej do pl. Moniuszki.

Rejonowa Dyrekcja Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Starachowicach w porozumieniu z Urzędem Miejskim w Starachowicach zawiadamia, że w dniach od 6 maja godz. 14 do 10 maja br., godz. 5 będzie całkowicie zamknięta dla ruchu kołowego ul. Hłeczka na odcinku od ul. Zgodnej do Długiej i wjazd na ul. Długą od ul. Hłeczkiej. 250-k

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY W KIELCACH

informuje, że 7 maja br.

(NIEDZIELA)

ZAKŁAD NR 5 W KIELCACH przy UL. MAZURSKIEJ 13a (wjazd od ul. Armii Czerwonej)

ŚWIADCZYĆ BĘDZIE NIEODPŁATNIE USŁUGI

W ZAKRESIE

USTAWIANIA ŚWIATEŁ W SAMOCHODACH.

241-k

Hold bohaterom

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

letniej powojennej pracy odbudowaliśmy nasz kraj, kształtujemy nowoczesne, rozwinięte państwo socjalistyczne w sprawliwych, piastowskich granicach. Zapewniliśmy poprzez sojusze z Krajem Rad i krajami socjalistycznymi suwerenność Polski i trwałe, bezpieczne jej granice. Wyciągnęliśmy z historii lat 1939-1945 nauki i wnioski przydatne dla pokoleń.

Chcemy żyć w pokoju i przyjaźni z innymi narodami. Tragicznie doświadczeni w przeszłości patrzymy z ogromnym niepokojem na próby naruszania pokoju na świecie, przestrzegamy przed wicherzycielami, przed wyscigiem zbrojeń, przed nowymi coraz straszniejszymi broniąmi, które niosą nieszczęście narodom i tworzą wizję samounicestwienia ludzkości.

Dzień Zwycięstwa skłania do refleksji, przypomina o milionach Polaków, którzy niemal w wszystkich kontynentach, w dziesiątkach krajów, pod własnym i obcym niebem umierali za sprawę pokoju i wolności. Walka o utrwalenie pokoju jest testamentem poległych. Mamy święty obowiązek doprowadzenia tej walki do końca — w interesie nas samych i przyszłych pokoleń.

Edward Gierek przebywał w woj. krośnieńskim

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przebywał 5 bm. w województwie krośnieńskim, zapoznając się z dorobkiem i głównymi problemami społeczno-gospodarczymi tego regionu.

E. Gierek, w towarzystwie gospodarzy województwa z I sekretarzem KW PZPR Kazimierzem Baławajdrem i wojewodą krośnieńskim Stanisławem Szczepańskim, zwiedził największy na Podkarpaciu zakład przemysłowy — Sanocką Fabrykę Autobusów.

Kolejnym etapem wizyty były Krośnieńskie Huty Szkła —

kombinat wytwarzający 1/4 krajowej produkcji szkła gospodarczego i technicznego oraz przeszło 90 proc. włókna szklanego.

Następnie E. Gierek zwiedził Zakłady Urządzeń Naftowych „Naftomet” w Krośnie, stanowiące zaplecze remontowo-produkcyjne górnictwa naftowego.

Na zakończenie wizyty Edward Gierek spotkał się z egzekutywą KW PZPR w Krośnie. W trakcie spotkania omówiono aktualne problemy pracy partyjnej i dalszej aktywizacji gospodarczej krośnieńskiego Podkarpacia. (PAP)

Jędrzejowscy harcerze przodują!

Przybywa uczestników „Rajdu na raty”

Jak już informowaliśmy, do udziału w wielkiej imprezie turystycznej młodzieży, organizowanej pod patronatem naszej redakcji, dotychczas zgłosiło się najwięcej harcerzy z Jędrzejowa. Dziś możemy to potwierdzić, albowiem na listę uczestników rajdu „Juventuru”. ZSMP, ZHP i PTTK wpisał się w tych dniach harcerze 6 i 9 drużyny ze Szczepu „Jubilat” przy Szkole Podstawowej nr 3 w Jędrzejowie, których opiekunami są: Włodzimierz Kamień i Wojciech Ogórek. Jednocześnie jędrzejowscy harcerze zorganizowali już wielki rajd po swej ziemi, zaczynając go przed dwoma dniami w Kielcach, by trasą wiodącą przez Żelezową, Chęciny, Bolimin, Małogoszcz, Żerniki, Brzeźniak trafić do swego rodzinnego miasta. Min. przy okazji dzisiejszego noclegu w Żernikach organizują tam „Ognisko Zwycięstwa”, na które zaprosili członków ZBoWiD i społeczeństwo tej miejscowości. Oczywiście, na trasie nie obyło się bez konkursu wiedzy historyczno-turystycznej o ziemi jędrzejowskiej. Miłą niespodzianką dla uczestników są specjalne plakietki i proporce przygotowane przez Komendę Hufca ZHP.

A więc jak widać jędrzejowscy harcerze „nie zasypiają gruszek w popiele” i wędrują z ple-

kami zaliczając przy tym min. po kilkadziesiąt punktów na Odnakę Turystyki Pieszej. Pogoda im dopisuje, mamy więc nadzieję, że i inne zastępy rajdowe pójda w ich ślady. Tym bardziej że przed nami trzy dni wolne od nauki i pracy. (JaS)

Surowa kara dla pirata drogowego

Przed Sądem Rejonowym dla dzielnicy Krowodrza w Krakowie zapadł wyrok w głośnym procesie byłego wicedyrektora administracyjnego Państwowego Szpitala Klinicznego Akademii Medycznej, 39-letniego Andrzeja Panasiewicza. Oskarżony był o to, że w październiku ub. roku, znajdując się w stanie nietrzeźwym i prowadząc samochód wpadł w centrum Krakowa w grupę osób wsiadających do tramwaju. Jechał z szybkością 45-50 km na godzinę; panował bardzo trudne warunki atmosferyczne. A. Panasiewicz spowodował śmierć dwóch osób, w tym 9-letniego dziecka; 4 dalsze osoby ciężko poranił i uszkodził kilka samochodów uciekając z miejsca przestępstwa.

Trwający z przerwami od lutego br. przewód sądowy usnał winę oskarżonego w całej rozciągłości. Sąd skazał go na 10 lat pozbawienia wolności, orzekając na 10-letni okres pozbawienia oskarżonego prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych. Wyrok nie jest prawomocny. (PAP)

Ostatnie chwile A. Moro?

Do trzech gazet włoskich „La Repubblica” w Mediolanie, „Secolo 19” w Genui i „Vita Sera” w Rzymie, przekazany został komunikat: „Kończymy batalię rozpoczętą 16 marca br. wykonując wyrok na Aldo Moro”. Komunikat „Czerwonych Brygad” jest najprawdopodobniej autentyczny. Eksperti zwracają jednak uwagę na użyte w komunikacie sformułowanie „wykonując wyrok”, a nie „wyrok został wykonany”. Zdaniem niektórych komentatorów istnieje jeszcze „promyk nadziei”, że Aldo Moro żyje.

Komunikat PKP

— Jędrzejów — Kielce, pociąg odwołany.

3. Pociąg nr 1011 relacji Warszawa Wsch. — Kraków, przyjazd do Kielce o godz. 12.46, pojedzie inną trasą, Warszawa Wsch. — Kielce — Czarnea — Szczekociny — Kozłów — Sędziszów — Tunel — Kraków. Na odcinku Kielce — Jędrzejów — Kozłów pociąg odwołany.

4. Pociąg nr 647, relacji Kielce — Sędziszów, odjazd z Kielce o godz. 14.20, odwołany na całej trasie.

5. Pociąg nr 646 relacji Sędziszów — Kielce, odjazd z Sędziszowa o godz. 15.55, odwołany na całej trasie.

6. Pociąg nr 4223 relacji Katowice — Kielce, przyjazd do Kielce o godz. 13.01, na odcinku Wólka — Kielce odwołany. Za odwołany pociąg 4223 na odcinku Wólka — Kielce wprowadza się zastępczą komunikację samochodową.

w nocy i rano

• W Kielcach na ul. IX Wieków Kielce Wacław Z. (lat 32) kierując samochodem „jelek” potrafił Martę N. (lat 64), która doznała obrażeń ciała. Przyczyną wypadku była nieostrożność pieszej.

• W Kielcach na ul. Rewolucji Październikowej Mieczysław M. (lat 45) kierując samochodem „fiat” potrafił na przejściu dla pieszych Tadeusza P. (lat 8), który doznał obrażeń ciała.

Następny numer „Echa Dnia” ukaże się 10.V.br. o zwykłej porze

NUMER 103

STRONA 11



Ekipa polskich kolarzy na XXXI Wyścig Pokoju ustalona

Stanisław Szozda, zwycięzca Wyścigu Pokoju z 1974 r. będzie najmocniejszym punktem polskiej szóstki, która wystartuje w tegorocznej imprezie „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”. Obok Szozdy do reprezentacyjnego zespołu zakwalifikowali się: Czesław Lang, Jan Krawczyk, Lechosław Michalak, Janusz Pożak i Krzysztof Sujka. Spośród tej piątki młodych kolarzy jedynie Czesław Lang występował w Wyścigu Pokoju, zajmując w ubiegłym roku IX miejsce w klasyfikacji indywidualnej.

Znajdujący się w doskonałej formie Stanisław Szozda poprowadzi do walki jeden z najmłodszych zespołów, jakie reprezentowały nas w majowej imprezie trzech redakcji. W zespole znalazło się aż czterech debiutantów, którzy jednak mimo młodego wieku nie są nowicjuszami w kolarskim rzemiośle. Każdy z nich ma na swym koncie sukcesy w wieloetapowych imprezach, a klasę swą potwierdził w bieżącym sezonie w Ruban Granitier Breton, wygranym przez Sujkę i wyścigu wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego, gdzie Janusz Pożak wygrał dwa z sześciu etapów.

SYLWETKI REPREZENTANTÓW:

JAN KRAWCZYK (LKS Bełchatów) — ur. 10.VI.1956 r., wzrost 178 cm, waga 70 kg, trener Kazimierz Jasiński. Zonaty, górnik w kopalni węgla brunatnego w Bełchatowie. Debiutant w WP.

CZESŁAW LANG (Legia Warszawa) ur. 17.V.1955 r., wzrost 172 cm, waga 66 kg. Trener Andrzej Trochanowski. Były torowiec IX miejsce w WP w 1977 r. Student AWF.

LECHOSŁAW MICHALAK (Legia Warszawa) ur. 22.IX.1956 r., wzrost 171 cm, waga 67 kg. Trener Andrzej Trochanowski. Debiutant w WP. Technik mechanik.

JANUSZ POŻAK (Spółdzielnia Lublin) ur. 1.VI.1955 r., wzrost 174 cm, waga 64 kg. Trener Kazimierz Kowalczyk. Student AWF. Debiutant w Wyścigu Pokoju.

KRZYSZTOF SUJKA (Społem Łódź) ur. 9.X.1955 r., wzrost 180 cm, waga 73 kg. Trenerzy Teofil Sadyga i Maciej Janiec. Z zawodu mechanik. Debiutant w WP.

STANISŁAW SZOZDA (LKS Ziemia Opolska) ur. 25.IX.1950 r., wzrost 173 cm, waga 68 kg. Trenerzy Franciszek Surmiński i Edward Barcik. Technik. Po raz piąty w Wyścigu Pokoju.

Nowy regulamin majowego wyścigu

W tegorocznym XXXI Wyścigu Pokoju, który już za parę dni będzie pasjonował miliony zwolenników kolarstwa, wprowadzony został nowy regulamin. Chcemy naszym czytelnikom przedstawić najważniejsze zmiany, które w niektórych punktach zasadniczo różnią się od poprzedniego.

Dotychczas zwycięzca etapowy otrzymywał na mecie 30 sek. bonifikaty, za drugie miejsce 20 i trzecie 10 sek. Tak wysokie bonifikaty powodowały, że kolarze na trasie etapu nie starali się zdobyć odpowiedniej przewagi, a jedynie na finiszu rozpoczynała się walka o miejsca na etapie. Organizatorzy wyścigu mając to na względzie, zmniejszyli

wielkość bonifikat na mecie do 15, 10 i 5 sek. w zależności od zajętego miejsca. Na pewno zachęci to zawodników do bardziej ofensywnej jazdy na trasie.

Zmianie uległy także zasady przyznawania premii czasowych kolarzom walczącym o zwycięstwa na premiach zwykłych i górskich. Bonifikaty nie będą jak dotychczas przyznawane na poszczególnych etapach, ale dopiero na mecie w Warszawie. Zawodnicy, którzy zajmą pierwsze miejsca na najaktywniejszego zawodnika wyścigu, najlepszego „górala” i w prowadzonej nowej klasyfikacji punktowej otrzymają po zakończeniu wyścigu premie za pierwsze trzy miejsca odpowiednio 15, 10 i 5 sek.

Klasyfikacja punktowa, o której wyżej, zostaje wprowadzona po raz pierwszy, a polega na przyznawaniu punktów za miejsca na poszczególnych etapach. Zwycięzca etapu otrzymuje 1 punkt, dwudziesty na mecie 20 pkt., trzydziesty 30 pkt itd. Zawodnik, który na mecie w Warszawie zgromadzi najmniej tych punktów zostanie triumfem tej klasyfikacji. Kolarz prowadzący w tej punktacji nosić będzie białą koszulkę. (j)

Ostatnie spotkania w piłce ręcznej

Piłkarze ręczni Korony Kielce kończą już tegoroczne rozgrywki. Dziś i jutro spotykają się w Krakowie z miejscowym AZS. Spotkanie w zasadzie nie ma żadnego znaczenia dla kielczan, którzy już dużo wcześniej zapewnili sobie powrót do I ligi.

Piłkarki ręczne kieleckich Budowlanych grają dziś t.j. w sobotę o godz. 16 na boisku Lic. im. C. K. Norwida w Kielcach z drużyną Śląska z Tarnowskich Gór, a jutro o godz. 11 spotykają się z Przelomem Chroberz. Wygranie obydwu spotkań gwarantuje kielczankom awans do II ligi.

Ponadto Świt Wolica gra w sobotę u siebie z Przelomem Chroberz a w niedzielę ze Śląskiem Tarnowskie Góry. (j)

Puchar „Echa Dnia” dla „18”

Wczoraj odbył się finał piłkarskich mistrzów Kielc szkół podstawowych zorganizowany przez GKS Błękitni przy współpracy naszej redakcji.

W decydującym meczu reprezentacja SP 18 pokonała swoich rówieśników z SP 10 3:1 (2:0) zdobywając puchar „Echa Dnia”. Bramki dla zwycięzców zdobyli Jasiński — 2 oraz Zagórski — 1. Nauczycielem wf w SP 18 jest Wojciech Dębski. W meczach półfinałowych SP 18 pokonało SP 7 rzutami karnymi 3:2 (w regulaminowym pokonała SP 7 rzutami karzulką 3:3), a SP 10 wygrała z SP 7 4:1. (ks)

MŚ w hokeju

Finowie znów przeegrali

W piątek na praskim lodowisku walczyły zespoły zajmujące miejsca w dolnych rejonach tabeli hokejowych mistrzostw świata i Europy. Nie obyło się bez niespodzianek. Finowie, którzy mieli szansę zakwalifikowania się do czołowej czwórki zespołów na turnieju w Pradze, przegrali z RFN 3:5 (0:2, 1:1, 2:2). Pierwsze zwycięstwo odnieśli w Pradze hokeiści USA, którzy wygrali z zespołem NRD 7:3 (3:1, 2:1, 2:1).

W tabeli nadal bez straty punktu prowadzą zespoły CSRS i ZSRR. Dziś dojdzie do spotkania tych drużyn, a w drugim meczu tego dnia zmierzą się hokeiści Szwecji i Kanady. (j)

Porażka piłkarzy

Nie najszybciej wystartowali młodzi polscy piłkarze w tegorocznym pucharze UEFA rozgrywanym na boiskach naszego kraju. W pierwszym spotkaniu przegrali z reprezentacją Hiszpanii 1:2 (1:1). Jedyną bramkę dla naszego zespołu zdobył Kajrys.

Porażka jeszcze nie przekreśla szans naszej reprezentacji na zakwalifikowanie się do półfinałów, ale pod warunkiem, że pozostałe spotkania zakończą się naszym sukcesem. W drugim spotkaniu naszej grupy Anglia zremisowała z Turcją 1:1. Następnym mecz Polacy zagrają z Turcją. (j)

Na boiskach II ligi

Star gości GKS Katowice Radomiak wyjeżdża do Wałbrzycha

Niezwykle ciekawie zapowiada się spotkanie piłkarskie w II lidze w Starachowicach, gdzie miejscowy Star przyjmie wicelidera grupy południowej GKS Katowice. Katowiczanie są w tej chwili gorsi od lidera tylko o jeden punkt i dalsza strata punktów mogłaby być dla nich

już niebezpieczna, odsuwająca szansę na awans do ekstraklasy. Toteż spodziewamy się zaciętej walki, gdyż Star nie może również pozwolić sobie na straty punktowe, bowiem za bardzo zbliżyły się do strefy spadkowej. Typowanie faworyta w tym spotkaniu jest nieźle trudnym zadaniem. Mecz rozegrany zostanie w niedzielę o godz. 11.



Dziś pierwsze walki w Belgradzie

Trudni przeciwnicy Polaków w eliminacjach

Dziś w belgradzkiej hali „Pionier” zabrzmiał gong inaugurujący II mistrzostwa świata w boksie. W imprezie startują wszyscy najlepsi amatorscy pięściarze, a wśród nich jedynastka polskich zawodników. Do turnieju zostało zgłoszonych około 350 bokserów z 56 krajów. W porównaniu z I mistrzostwami w Hawanie jest to ogromny wzrost zarówno liczby uczestników jak i krajów biorących udział w turnieju.

Z tych też względów droga prowadząca do strefy medalowej będzie nieźle trudna. Polscy pięściarze w Hawanie nie odnieśli większych sukcesów, gdyż jedynie Zbigniew Kieka zdobył medal brązowy. Tym razem apetyty mamy większe. Jak oświadczył trener naszej kadry Michał Szczepan nasza reprezentacja przygotowana jest bardzo dobrze i ma nadzieję, że nie wrócimy z Belgradu bez medalu. Skład naszej reprezentacji to mieszanina młodości z rutyną, obok takich zawodników jak Raubo czy bracia Skrzeczowie debiutantów w tak poważnej imprezie, starzy wyjadacze ringowi jak Gortat, Błażyński czy Kieka.

Wczoraj odbyło się losowanie tegorocznych mistrzostw świata.

Nie wypadło ono najlepiej dla naszych reprezentantów. I tak Raubo spotyka się z wice mistrzem Europy Bułgarem Georgijewem, Srednicki z rywalem ma Hornaka (CSRS), Błażyński już dziś spotyka się z Jugosłowianinem Szaciroviczem, Gofryd walczy z Nigeryjczykiem Harumą, Kosedowski zmierzy rękawice w swym pierwszym pojedynku z pięściarzem NRD Kaesebierem, Gajda wylosował Torresa z Portoryko, natomiast Kieka walczy z bokserem z Wybrzeża Kości Słoniowej — Kovaldo. Rybicki nasz as atutowy wylosował trudnego przeciwnika, wicemistrza olimpijskiego z Montrealu Gammara z Wenezueli. Rywalem Gortata będzie bokser Glugowe z Wybrzeża Kości Słoniowej. Bardzo trudnych rywali mają bracia Skrzeczowie. Paweł w wadze półciężkiej walczy z Jerofiejem (ZSRR), a Grzegorz z Vujkovicem (Jugosławia).

Polscy sympatycy boksu będą mieli możliwość śledzenia na ekranach telewizorów przebiegu mistrzostw, gdyż Telewizja Polska będzie codziennie nadawać obszernie sprawozdania. Już dziś w godz. 22.30—23.00, 23.20—23.40 i 1.00—1.30 w programie I pierwsze relacje. (j)

Bawimy się w „TOTKA”

Dziś typują działacze pięściarscy Kielce i Radomia

Tym razem dla odmiany poprosiliśmy do typowania 19 kolejki spotkań w piłkarskiej klasie „M” działaczy pięściarskich Kielce i Radomia. Kielce reprezentuje kierownik Wydziału Sportowego OZB — Henryk KWIECIEN, a Radom kierownik sekcji bokserkiej radomskiej Broni, Stanisław KWIATKOWSKI. A oto ich typy (w nawiasach godziny rozpoczęcia spotkań odbywających się na naszym terenie).

	SK	HK
• Korona Kielce — Chelmska (11)	1	1
• KSZO Ostrowiec — Wisła Puławy (16)	1	1
• Orzeł Wierzbica — Hetman Zamość (16)	1	1
• Stal Pionier — Broń Radom	1	2
• Lublinianka — Granat Skarżysko	x	2
• Stal Rzeszów — Błękitni Kielce	1	x
• Stal Nowa Dęba — AZS Białą Podl.	2	2

W poprzedniej 18 kolejce spotkań typowali pracownicy kieleckich zakładów pracy — „Chemaru” i Fabryki Samochodów Specjalizowanych „Polmo-SHL”. Lepszym prorokiem okazał się Stanisław Kupisz z „Chemaru”, który odgadł pięć rezultatów, natomiast Grzegorz Strzelec z „Polmo-SHL” tylko cztery. (j)

trudnym zadaniem. Mecz rozegrany zostanie w niedzielę o godz. 11.

Piłkarze Radomiaka drugi z kolei mecz rozgrywają na wyjeździe. Tym razem udają się do Wałbrzycha, gdzie ich przeciwnikiem będzie miejscowe Zagłębie. Obaj rywale mają ten sam dorobek punktowy (Radomiak 25 pkt., Zagłębie 24 pkt.) i reprezentacja mniej więcej ten sam poziom, ale własne boisko przemawia raczej za Zagłębiem. Przywiezienie choć jednego punktu byłoby dużym sukcesem radomian. Spotkanie zostanie rozegrane w niedzielę o godz. 17. (j)

Remis Meksyku

W towarzyskim meczu piłkarskim reprezentacja Meksyku zremisowała w Kassel z Eintrachtem Frankfurt 2:2 (0:0).

Tenis dla wszystkich

WRZZ i Ognisko TKKF „A-test” zapraszają wszystkich chętnych do gry w tenisa na turnieju dla nie stowarzyszonych, który odbędzie się w dniu 9 maja o godz. 11 na kortach przy ul. Glinianej.